

Braterskie pozdrowienia bojownikom o pokój na całym świecie
Niech żyje — wzmacnia się i zwycięża światowy ruch obrońców pokoju

DZIS W NUMERZE:

Obroncy pokoju — równajcie krok z bohaterską klasą robotniczą!
str. 2
Amerykanie wkrzeszają „Oberkommando der Wehrmacht“
str. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

WYDANIE A

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 234 (1153) GDAŃSK, SOBOTA 26 SIERPNI 1950 R. CENA ZŁOTYCH 5.

CHINY LUDOWE ŻĄDAJĄ wycofania wojsk USA z Formozy

Depesza min. Czou En-lai do Rady Bezpieczeństwa

PEKIN PAP. Minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai wystosował w dniu 24 sierpnia do Rady Bezpieczeństwa ONZ depeszę, w której wzywa Radę do podjęcia akcji przeciwko zbrojnej agresji Stanów Zjednoczonych wobec Formozy.

W depeszy tej skierowanej do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa J. Malika i sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych Trygve Lie — minister Czou En-lai stwierdza:

W dniu 27 czerwca rb. prezydent Stanów Zjednoczonych Truman ogłosił, że rząd USA zamierza przeciwstawić się przy użyciu sił zbrojnych wyzwoleniu Formozy przez chińską Armię Ludową. Od tego czasu VII flota amerykańska wpływała na wody cieśniny Formoza, a następnie na samą wyspę przybyły formacje lotnictwa amerykańskiego, jawnie naruszając tym samym terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.

W ten sposób rząd Stanów Zjednoczonych dokonuje bezpośredniej agresji zbrojnej wobec terytorium Chin i dopuszcza się brutalnego pogwałcenia Karty Narodów Zjednoczonych.

Formoza jest częścią terytorium chińskiego. Jest to nie tylko faktem historycznym, potwierdzonym przez sytuację, jaka zaistniała od chwili kapitulacji Japonii, ale zostało również stwierdzone w deklaracji kairskiej w 1943 r. i w układzie poczdamskim w 1945 r., które to układy porozumiewia międzynarodowe rząd Stanów Zjednoczonych zobowiązały się respektować.

Naród chiński nie może tolerować tej akcji zbrojnej agresji ze strony rządu Stanów Zjednoczonych wobec terytorium Chin i jest zdecydowany wyzwolić Formozę i wszystkie inne terytoria, należące do Chin, spod jarzma amerykańskich agresorów.

W imieniu Centralnego Rządu

Postępowa młodzież świata w pierwszej linii walki o pokój
Wielka manifestacja studentów w Pradze

PRAGA PAP. W związku z zakończeniem obrad zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów na placu Staroměstskim w Pradze odbyła się potężna manifestacja pokojowa.

Zebranych powitał przewodniczący Czechosłowackiego Związku Młodzieży Z. Hejzlar, po czym przemówienie wygłosił przewodniczący MZS inż. Grohman, podkreślając, że zjazd ponownie wykazał, iż najważniejszym zadaniem studentów, podobnie jak wszystkich uczelnych ludzi na całym świecie, jest walka o pokój.

Po przemówieniu przewodniczącego Światowego Komitetu Obronców Pokoju Gabriela d'Arbousiera oraz przewodniczącego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Guy de Boissona zabrał głos przedstawicielka młodzieży radzieckiej Tamara Jersz. My studenci radzieccy — oświadczyła Tamara Jersz — wraz z całym naszym ludem walczymy o pokój i broniemy sprawę pokoju. Zapewniamy Was, że radzieccy studenci pod kierownictwem WKP(b) i naszego ukończonego woźdza i nauczyciela towarzysza Stalina uczynią wszystko, by wraz ze wszystkimi narodami świata udaremnić niebezpieczne plany gwałtownych podżegaczy wojennych.

Następnie przemawiali: przewodniczący delegacji chińskiej Jan

Palmiro Togliatti powraca do zdrowia

RZYM PAP. Ogólny stan zdrowia Palmiro Togliatti'ego, który po wypadku samochodowym znajduje się w szpitalu — jest zadowalający. Prawdopodobnie za kilka dni Togliatti będzie mógł powrócić do swych zwykłych zajęć.

pienie rządu Stanów Zjednoczonych za jego zbrodnicze wtargnięcie zbrojne na terytorium Chin. OBOWIĄZKIEM RADY BEZPIECZEŃSTWA JEST POWZIĘCIE NATYCHMIASTOWYCH ŚRODKÓW W CELU SPOWODOWANIA CAŁKOWITEGO WYCOFANIA WSZYSTKICH AMERYKAŃSKICH INWAZYJNYCH SIŁ ZBROJNYCH Z FORMOZY I INNYCH TERYTORIÓW NALEŻĄCYCH DO CHIN.

(—) Czou En-lai minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej.

Oświadczenie gen. Yeh Chien-jinga o naruszeniu granic Chin przez W. Brytanię

PEKIN PAP. Generał Yeh Chien-jing, przewodniczący prowincjonalnego rządu ludowego prowincji Kwantung i dowódca narodowej armii ludowej w zwolenczej okręgu wojskowego Kwantungu złożył oświadczenie w związku z wtargnięciem brytyjskiego okrętu wojennego z Hong-Kongu na chińskie wody terytorialne. Oświadczenie to głosi m. in.:

Jednostki naszej obrony przy brzeźnej doniosły, że 17 sierpnia rano, brytyjski okręt wojenny, płynący od wyspy Kaifung, nagle skierował się na chińskie wody terytorialne, po przejściu przez kanał między chińskimi wyspami Ling-Ting i Tamkon. Okręt brytyjski został natychmiast ostrzeżony przez jednostki armii ludowej — wyzwoleńczej, znajdujące się na wyspach. Brytyjski okręt wojenny otworzył ogień przeciwko naszym jednostkom.

Nie jest to pierwszy wypadek wtargnięcia brytyjskich okrętów wojennych na chińskie wody terytorialne. Te prowokacyjne akty ze strony brytyjskich okrętów wojennych są związane nie rozerwaniem z polityką zagraniczną imperializmu. Pozostają one

Wojśka ludowe zadają śmiertelne ciosy agresorom

Zacięte walki w rejonie Taegu

Samoloty północno-koreańskie zatopiły kontrtorpedowiec USA

PEKIN PAP. Na wszystkich frontach wojska ludowe prowadzą w dalszym ciągu zacięte walki z wojskami amerykańskimi i lisymanowskimi.

Nieprzyjacieli utworzył przed Taegu linię obronną i po zmobilizowaniu wszystkich swych sił rozpoczął kilkakrotnie kontrataki przy poparciu lotnictwa. Wojska ludowe przy ścisłej współpracy wszystkich rodzajów broni odparły kontrataki nieprzyjaciela.

Oddziały armii ludowej nacierające na wybrzeżu południowym posuwają się naprzód, zadając ciosy 25 dywizji amerykańskiej i jednostkom piechoty morskiej.

W dniu 22 sierpnia jedna z formacji lotniczych armii ludowej zaobserwowała na południowym wschodzie od portu Incheon, koło wyspy Tokczak, kontrtorpedowiec amerykański i zatopiła go. Inna formacja lotnicza zatopiła należący do lisymanowskiej marynarki polawierz min, produkcji amerykańskiej.

Lotnictwo amerykańskie, mszcząc się za porażkę na froncie, bombarduje w bestialski sposób spokojne miasta i wsie Korei. 23 sierpnia artyleria przeciwlotnicza wojsk lądowych straciła

w łączności z innymi prowokacjami przeciwko Chinom ze strony brytyjskich sił lotniczych i wojsk brytyjskich, które znajdują się w Hong-Kongu.

W dalszym ciągu swego oświadczenia gen. Yeh Chien-jing cytując inne wypadki pogwałcenia terytorium Chin przez brytyjskie jednostki lądowe i powietrzne w ciągu lipca i sierpnia br.

Wszystkie te incydenty dowodzą niezbicie, że liczne akty pogwałcenia granicy i prowokacje dokonane przez władze brytyjskie w Hong-Kongu stanowią bezwzględnie część składową planu naruszenia suwerenności Chin.

Z tych względów — głosi na zakończenie oświadczenie generała Yeh Chien-jing — oświadczam uroczystie, że władze brytyjskie w Hong-Kongu poniosą całkowitą odpowiedzialność i wszystkie konsekwencje naruszenia granicy i prowokacji ze strony wojsk brytyjskich oraz brytyjskich sił lotniczych i morskich w Hong-Kongu.

Apel rodzin skazanych demokratów greckich do generalissimusa Stalina

MOSKWA. PAP. Jak donosi agencja Tass, do generalissimusa Stalina nadszedł w tych dniach następujący apel matek, żon i dzieci demokratów greckich, skazanych na śmierć:

WIELKI NASZ PRZYJACIELU! Raz jeszcze kłujemy do Ciebie nasz głos śmiertelnej trwo

głości i bólu, głos płynący z serc tysięcy matek, pragnących ratować swe dzieci.

Zwracamy się do Ciebie, jako do przedstawiciela wielkiego i bohaterskiego narodu, narodu, który tak cierpiał i złożył tyle ofiar za wolność narodów, za demokrację na świecie.

Widmo śmierci unosi się nad naszym udręczonym krajem. Zakończyła się wojna domowa, a jednak liczba skazanych na śmierć sięga 2.877 ludzi. Rząd nasz, ignorując powszechne w

Grecji pragnienie pokoju, oświadcza, że okaże pobłażliwość, ale środki, które ma zastosować, nie przewidują skasowania tych nie zmiennie okrutnych kar, lecz tylko rewizję spraw sądowych. Oznacza to, że jeszcze dwa lata nasze dzieci będą żyły pod groźbą oczekującej je śmierci, a przecież w każdej chwili ludziami, którzy chcą zabić bojowników o wolność ludu, może nadarzyć się sposobność do nagłego morderstwa. Nasze dzieci nie są zbrodnia

rzami ani zdrajcami, lecz bohaterami wojennymi naszego oporu narodowego. Są to uczciwi i szlachetni ludzie. Przeżyli

oni zwycięsko katusze Makronisosa i sądów wojennych. Nie oczekiwali nigdy obawy przed śmiercią i stawiali jej czoło. Mówili głośno o wierności swym przekonaniom. Nie ukrywali się, nie ratowali swego życia za cenę zdrady i ustępstw. Jeśli dotychczas żyją — zawdzięczają to Twemu wstawiennictwu, inaczej bowiem stałoby się już przed plutonem egzekucyjnym, jak tyłu innych.

Ich zbrodnia polega na tym, że nie chcieli utracić wiary w sprawiedliwość i uczciwą walkę. Znałtretowani niesłychanymi torturami, męczą się dziś w wilgotnych celach i czekają na śmierć w tych straszliwych warunkach.

Dla nich to zwracamy się do Ciebie, jako do symbolu walki naszych dzieci, i prosimy o wstawiennictwo, aby odpedzić groźbę im śmierci. Kierujemy do Ciebie nasz gorący apel i prosimy, w imię wolności i pokoju, o interwencję na rzecz skasowania wyroków śmierci.

W nadziei, że raz jeszcze przyjdzie nam z pomocą, składamy Ci gorące dzięki.

27 dni na dnie kopalni

Strajk górników w Auchel trwa

GENEWA PAP. Jak donoszą z Paryża, górnicy zrybu Nr 7 w Auchel, którzy od 27 dni pozostają na dnie kopalni, po zapoznaniu się z negatywną odpowiedzią ministra przemysłu wobec propozycji utworzenia mieszanej komisji ekspertów dla zbadania rentowności kopalni, postanowili kontynuować swój bohaterski strajk.

Dokerzy krajów marshallowskich paraliżują transport broni z USA

BRUKSELA. PAP. Robotnicy portu Antwerpj postanowili od rzucić propozycję mediacyjną rządu i kontynuować swój, trwający od 3 tygodni strajk.

BERLIN. PAP. Na posiedzeniu plenarnym Rady Miejskiej Hamburga rzecznik frakcji komunistycznej Willi Prinz zapowiedział, że miejscowi robotnicy portu uczynią wszystko, aby uni-

„Świetlice, kluby i domy kultury — frontem do zadań planu 6-letniego“

Ogólnopolska narada związkowego aktywu oświatowego

WARSZAWA PAP. Pod hasłem „ŚWIETLICE, KLUBY ROBOTNICZE I DOMY KULTURY — FRONTEM DO ZADAŃ PRODUKCYJNYCH PLANU 6-LETNIEGO“ — rozpoczęła się 24 bm. krajowa narada aktywu kulturalno-oświatowego związków zawodowych.

W naradzie uczestniczą: wiceprzewodniczący CRZZ — T. Ćwik, kierownik Wydziału Propagandy Masowej KC PZPR — A. Starewicz, sekretarz CRZZ — L. Piwowarska, przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, ZMP, organizacji społecznych i ok. 250 aktywistów kulturalno-oświatowych.

Na wstępie obrad zgromadzeni uczcili jednogłosem milczeniem pamięć niezłomnego bojownika o prawa klasy robotniczej — Julien Lahaut.

Referat o roli pracy kulturalno-oświatowej w walce o realizację planu 6-letniego wygłosił wiceprzewodniczący CRZZ — poseł Tadeusz Ćwik.

Referat o problemach organizacyjnych w pracy kulturalno-oświatowej wygłosił zastępca kierownika Wydziału Kulturalno-Oświatowego CRZZ — tow. Grzyb.

Obrady trwają.

Z udziałem 2500 delegatów rozpoczął obrady Kongres Frontu Narodowego Niemiec

BERLIN PAP. W dniu 25 bm. o godz. 20 nastąpiło w Berlinie uroczyste otwarcie obrad Kongresu Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Otwarcie Kongresu poprzedziła wielka manifestacja, w której wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Berlina, zgromadzonych na wielkim placu w Lustgartenie i przylegającej doń alei Unter den Linden. Na trybunach zajęli miejsca prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, premier Otto Grotewohl, członkowie rządu, korpus dyplomatyczny oraz delegaci na Kongres. Przemówienie wygłosił dr Correns, który wskazał na do

nosząc rolę Kongresu Frontu Narodowego, rozpoczęcia swych obrad w tak przełomowej dla Niemiec chwili. Polityka imperialistów anglo-amerykańskich — powiedział dr Correns — przybrała formy zagrażające pokojowi.

Potępiając zbrodnicze zakusy wojenne polityków z Bonn dr Correns stwierdził, iż ludzie ci nie reprezentują woli narodu, a dążąc do wpędzenia młodzieży niemieckiej w nową krwawą rzeź, popełniają wobec narodu niemieckiego najhaniebniejszą zdradę. Kongres Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, podejmie kroki, które położą kres tym zbrodniczym zakusom — oświadczył przy olbrzymim aplauzie zebranych dr Correns.

Po zakończeniu manifestacji nastąpił zbiorowy przemarsz przez ulicę do wielkiej hali kongresowej.

Wielka hala, w której odbywały się obrady, udekorowana flagami Niemieckiej Republiki Demokratycznej i transparentami, głoszącymi hasła walki o pokój, demokrację i zjednoczenie narodowe, wypełniła się delegatami, przybyłymi z całych Niemiec.

Na otwarcie Kongresu przybył prezydent Wilhelm Pieck, premier Grotewohl oraz członkowie rządu. Obrady zajął przewodniczący prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego dr Correns, po czym nastąpiły wybory do prezydium oraz przemówienia powitalne, wygłoszone przez premera Grotewohla i nadburmistrza demokratycznego Berlina Eberta.

W obradach bierze udział przeszło 2500 delegatów, w tej liczbie przeszło 1000 delegatów z Niemiec zachodnich.

Rząd francuski odrzuca słuszne żądania mas pracujących

GENEWA PAP. Rząd francuski odmówił zadośćuczynienia żądaniom mas pracujących ustalenia minimalnej płacy w wys. 17.500 franków i ogłosił dekret, ustalający znacznie

niższe minimum.

Stanowisko rządu wywołało oburzenie w masach pracujących. Organizacje związkowe, należące do CGT, chrześcijańskich związków zawodowych i Force Ouvriere, realizują jedność działania w walce o całkowite zaspokojenie postulatów mas pracujących.

Ż catego świata

● W Atenach został aresztowany niezależny poseł do parlamentu, redaktor pisma „Demokratikos“ — Christakos. Aresztowanie Christakosa nastąpiło po pogwałceniu konstytucji, albowiem parlament nie powziął uchwały, pozbawiającej go nieetykalności.

● W Duesseldorfie zostały opracowane plany sformowania specjalnych oddziałów policyjnych, wzorowanych na hitlerowskim „Sonderdienst“.

● W Sajgonie w związku z piątą rocznicą sierpniowej rewolucji w Wietnamie, wybuchły liczne strajki. Stanoło wiele fabryk i przedsiębiorstw. Do strajku przystąpiło wielu studentów i uczniowie.

● Prasa Izraela zamieszcza wiadomość o gwałtownym wzroście obrotu banknotów. Tak np. w ciągu ubiegłego tygodnia obieg banknotów wzrósł o 2,5 miliona funtów.

● W duńskim portu hamburskim w chwili przybycia amerykańskich dostaw broni i amunicji.

LONDYN. PAP. Jak donoszą z Sydney, tamtejsi robotnicy portu odmówili ładowania broni i amunicji dla agresorów amerykańskich w Korei i opuścili pokład dwóch statków, na których miano przewieźć materiały wojenne.

Potępiając zbrodnicze zakusy wojenne polityków z Bonn dr Correns stwierdził, iż ludzie ci nie reprezentują woli narodu, a dążąc do wpędzenia młodzieży niemieckiej w nową krwawą rzeź, popełniają wobec narodu niemieckiego najhaniebniejszą zdradę. Kongres Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, podejmie kroki, które położą kres tym zbrodniczym zakusom — oświadczył przy olbrzymim aplauzie zebranych dr Correns.

Po zakończeniu manifestacji nastąpił zbiorowy przemarsz przez ulicę do wielkiej hali kongresowej.

Wielka hala, w której odbywały się obrady, udekorowana flagami Niemieckiej Republiki Demokratycznej i transparentami, głoszącymi hasła walki o pokój, demokrację i zjednoczenie narodowe, wypełniła się delegatami, przybyłymi z całych Niemiec.

Na otwarcie Kongresu przybył prezydent Wilhelm Pieck, premier Grotewohl oraz członkowie rządu. Obrady zajął przewodniczący prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego dr Correns, po czym nastąpiły wybory do prezydium oraz przemówienia powitalne, wygłoszone przez premera Grotewohla i nadburmistrza demokratycznego Berlina Eberta.

W obradach bierze udział przeszło 2500 delegatów, w tej liczbie przeszło 1000 delegatów z Niemiec zachodnich.

Rząd francuski odrzuca słuszne żądania mas pracujących

GENEWA PAP. Rząd francuski odmówił zadośćuczynienia żądaniom mas pracujących ustalenia minimalnej płacy w wys. 17.500 franków i ogłosił dekret, ustalający znacznie

niższe minimum.

Stanowisko rządu wywołało oburzenie w masach pracujących. Organizacje związkowe, należące do CGT, chrześcijańskich związków zawodowych i Force Ouvriere, realizują jedność działania w walce o całkowite zaspokojenie postulatów mas pracujących.

Ż catego świata

● W Atenach został aresztowany niezależny poseł do parlamentu, redaktor pisma „Demokratikos“ — Christakos. Aresztowanie Christakosa nastąpiło po pogwałceniu konstytucji, albowiem parlament nie powziął uchwały, pozbawiającej go nieetykalności.

● W Duesseldorfie zostały opracowane plany sformowania specjalnych oddziałów policyjnych, wzorowanych na hitlerowskim „Sonderdienst“.

● W Sajgonie w związku z piątą rocznicą sierpniowej rewolucji w Wietnamie, wybuchły liczne strajki. Stanoło wiele fabryk i przedsiębiorstw. Do strajku przystąpiło wielu studentów i uczniowie.

● Prasa Izraela zamieszcza wiadomość o gwałtownym wzroście obrotu banknotów. Tak np. w ciągu ubiegłego tygodnia obieg banknotów wzrósł o 2,5 miliona funtów.

● W duńskim portu hamburskim w chwili przybycia amerykańskich dostaw broni i amunicji.

LONDYN. PAP. Jak donoszą z Sydney, tamtejsi robotnicy portu odmówili ładowania broni i amunicji dla agresorów amerykańskich w Korei i opuścili pokład dwóch statków, na których miano przewieźć materiały wojenne.

Przed I Polskim Kongresem Pokoju

Obrońcy pokoju — równajcie krok z bohaterską klasą robotniczą!

Akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, która stanowiła ważny etap w walce o pokój całej postępowej ludzkości, zakończyła się również i w naszym kraju wielkim zwycięstwem sił pokoju.

18 milionów Polaków podpisało światowy apel pokoju. 18 milionów obywateli, to znaczy cała prawie dorosła ludność, poparła jednogłośnie walkę o trwały pokój, zjednoczyła się w walce przeciwko krwawym podżegaczom wojennym, przeciwko ludobójcom, pragnącym rozniecić nową, straszną zawieruchę.

Coraz mocniejszy, coraz bardziej zwarty, jednolity, powszechny jest na świecie front walki o pokój. Jednoczą się w nim partyni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący, młodzież, kobiety. Polska jest niezłomnym ogniwem frontu pokoju, ogniwem coraz bardziej jednolitym.

W walce o pokój nasze społeczeństwo z wiarą i ufnością skupia się wokół czołowej siły narodu, wokół klasy robotniczej, uczy się od niej wytrwałości i poświęcenia, miłości ojczyzny i męstwa.

Polska klasa robotnicza dobrze zasłużyła się Polsce Ludowej. To robotnicy przodowali w walce o wolność, w walce ze zniechęconym faszystowskim najeźdźcą, to robotnicy polscy przywracali do życia zamarłe miasta i warsztaty.

Partia, czołowy oddział klasy robotniczej, skupiająca najlepszych, najofiarniejszych bojowników pokoju, wolności i postępu, uczyła społeczeństwo, jak walczyć i zwyciężać, jak pracować wytrwale, jak pokonywać przeciwności, rozprawiać się z jawnymi i zamaskowanymi wrogiem. Na rewolucyjnych tradycjach polskiej klasy robotniczej uczyliśmy się kochać ojczyznę prawdziwie, po proletariacku, na przykładach przodujących robotników zrozumieliliśmy, że praca w wolnej ojczyźnie jest sprawą honoru, zaszczytu i daje szczęście.

Polska klasa robotnicza, przodująca siła narodu, budowniczy naszego lepszego jutra, świadoma swej roli hegemonu podaje braterską dłoń pracującemu chłopstwu, wszystkim ludziom pracy. Czerpiąc z bezennych doświadczeń klasy robotniczej ZSRR, przekazuje je całemu narodowi. To przede wszystkim polska klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem wygrała wielką bitwę o plan 3-letni, to polska klasa robotnicza przy pomocy maszynistów i średniorolnych chłopów z entuzjazmem przystąpiła do realizacji planu 6-letniego, który da nam szczęście i dobrobyt. Polska klasa robotnicza wychodzi zwycięsko z każdej bitwy — w trudzie i moliwie wykuwa siłę i obronność naszej ojczyzny — walczy i pracą utrzymuje pokój.

Pokój — dziś, w przededniu Kongresu, słowo to rozbrzmiewa w każdym warsztacie pracy, w każdej fabryce, w każdej wsi. Wypisują je robotnicze ręce na murach nowowznoszonych domów, walczą o pokój tkacz i górnik, stoczniovec i murarz, pracujący chłop i ucznia się młodzież. Walczą i zwyciężają, bo walczą o słuszną, o sprawiedliwą, o bezcenną sprawę — walczą o życie, o szczęście, o lepsze jutro.

Polscy obrońcy pokoju — 18-milionowa armia bojowników oczy swe zwraca ku przodującym siłom, nieugiętej i niezachwianej, ku klasie robotniczej kraju socjalizmu, ku klasie robotniczej wszystkich krajów, powiązanej mocnymi niemi solidarności i ku jej genialnemu wodzowi, niezłomnemu chorążemu pokoju — Stalinowi.

Polska klasa robotnicza prowadzona przez jej czołowy oddział Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, przez towarzysza Bieruta, daje wszystkim obywatelom naszego kraju przykład, jak walczyć o pokój, jak walczyć z naszymi wrogami, jak walczyć z wrogiem pokoju. Dlatego też dla dobra naszej ludowej ojczyzny, dla szczęścia naszego i szczęścia całej ludzkości, obrońcy pokoju równajcie krok z bohaterską klasą robotniczą!

Interwencja amerykańska w Korei aktem brutalnej agresji

Wypowiedź wybitnego prawnika dr L. Gelberga

WARSZAWA. PAP. Kierownik Sekcji Prawa Międzynarodowego Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych i redaktor naczelny rocznika „Prawo Międzynarodowe” — dr Ludwik Gelberg, udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej (PAP) wywiadu, w którym naświetlił z punktu widzenia prawa międzynarodowego, agresywny charakter interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych w wojnie domowej na Korei.

Interwencja zbrojna Stanów Zjednoczonych na Korei jest jednym z kolejnych aktów naruszenia przyjętych zobowiązań międzynarodowych oraz istniejącego ładu prawno-międzynarodowego, które cechują politykę amerykańską w okresie powojennym. Tym razem mamy do czynienia z naruszeniem prawa międzynarodowego w jego najbrutalniejszej postaci — z agresją wojenną.

Historia polityki amerykańskiej zna niemało przykładów interwencji w sprawy wewnętrzne słabszych krajów. Np. ograniczenie suwerenności Kuby, która w roku 1898 musiała zgodzić się na udzielenie Stanom Zjednoczonym baz morskich oraz przyznać prawo do interwencji amerykańskiej bez żadnych ograniczeń (na podstawie tzw. poprawki Platt), na stałe według oficjalnej wersji amerykańskiej, w celu ochrony niepodległości Kuby i otoczenia opieką jej narodu.

Ekspansja imperialistyczna Stanów Zjednoczonych w okresie po II wojnie światowej chętnie przybiera maskę pomocy w celu odbudowy i podniesienia dobrobytu innych krajów, wyrazu solidarności itp.

Interwencje zbrojne na Korei dyplomacja amerykańska ochrzcza tym razem mianem walki przeciwko agresji północno-koreańskiej.

Zarówno teoria jak i praktyka prawa międzynarodowego zgodne są co do tego, że stronomi agresji, jej podmiotem i przedmiotem mogą być jedynie państwa. Operacje wojenne wszczęte 25 czerwca przez marionetkowy rząd południowo-koreański nie stanowiły jeszcze wojny między dwoma państwami, gdyż takich na Korei nie ma. Wszystkie dokumenty międzynarodowe, w szczególności deklaracje kairskie i poczdamskie oraz uchwały ministrów spraw zagranicznych, powzięte w Moskwie w grudniu 1945 r. mówią tylko o jednym, wolnym i niepodległym państwie koreańskim. Dlatego też w świetle prawa międzynarodowego walka między północnymi a południowymi Koreańczykami jest nie wojną między dwoma państwami, lecz wojną domową dwóch obozów w jednym państwie.

Wojna domowa na Korei przekształciła się jednak w wojnę między państwami od chwili interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych po stronie rządu Li Syn Mana, od chwili amerykańskiej

agresji. Zasada niedopuszczalności ingerencji w sprawy innych państw należy do elementarnych zasad współczesnego prawa międzynarodowego. Jest ona ustalona w szeregu aktów międzynarodowych w tej liczbie panamerykańskich. Najdonioślejszy współczesny akt prawno-międzynarodowy — Karta ONZ podkreśla zasadę nieinterwencji.

Prasa radziecka o drugiej rocznicy Kongresu Wroclawskiego

W związku z przypadającą na dzień 25 sierpnia drugą rocznicą Kongresu Wroclawskiego, „PRAWDA” pisze:

„Światowy Kongres Intelktualistów we Wrocławiu — to chlubna karta w dziejach walki narodów o pokój. W ciągu dwóch lat powszechny ruch w obronie pokoju przebiegł pełną chwały drogą. Wyrósł on do rozmiarów olbrzymiej, niezwykłej siły i w ciągu krótkiego okresu czasu ogarnął wszystkie kraje i narody. Powstał i okrzepł zorganizowany front obrońców pokoju, który zespolił się u boku potężnego, miłującego pokój, mocarstwa radzieckiego.

Międzynarodowy obóz obrońców pokoju obchodzi drugą rocznicę Kongresu Wroclawskiego w warunkach toczącej się w dalszym ciągu walki przeciwko podżegaczom do nowej wojny. Cała postępowo ludzkość staje do walki przeciw krwawym zbrodniom imperializmu amerykańskiego w Korei.

Wspaniałe sukcesy odniesione przez międzynarodowy obóz obrońców pokoju w ciągu dwóch lat, które minęły od Kongresu Wroclawskiego, napawają serca milionów ludzi dobrej woli wszystkich krajów niezachwianym przekonaniem, że narody wygrały święty bój w obronie pokoju i wolności.

Walka o pokój jest sprawą wszystkich narodów świata.”



W środę, dnia 23 bm. w dniu święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej otwarta została w Domu Literatów w Warszawie wystawa rumuńskiej karykatury antyimperialistycznej. Na zdjęciu: „Ręce precz od Korei”. Rys. Ck. Damadian.

Narada Związku Zawodowego Robotników Rolnych woj. gdańskiego

W dniu 25 bm. odbyła się narada Związku Zawodowego Robot-

28 bm. w Gdańsku plenum WKKF

W poniedziałek 28 bm. o godzinie 10 w sali konferencyjnej ORZZ w Gdańsku przy ul. Bojowców 5/6 odbędzie się plenum Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej. W zebraniu uczestniczyć będzie m. in. przedstawiciel GKFF tow. Szemberg.

Głównym tematem obrad będzie zagadnienie nowych kadr na odcinku kultury fizycznej w związku z realizacją planu 6-letniego.

3000 godzin zaoszczędzili robotnicy portowi

W wykonaniu zobowiązań dla uczczenia Kongresu Pokoju, robotnicy rejonu masowych przeładunków ZPGG w porcie gdańskim zaoszczędzili w okresie od 28. VII. do 12. VIII. br. przy obsłudze 38 statków około 3.000 godzin.

KC SED protestuje przeciw zwalnianiu z więzień hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

BERLIN PAP. Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności na II sesji z dnia 24 bm. powziął uchwałę, protestującą jak najostre przeciwko uwolnieniu przez amerykańskie władze okupacyjne grupy hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Uchwała podkreśla, że uwolnienie zbrodniarzy należy do głównych winowajców wojny i że ponoszą oni współodpowiedzialność za potworne okrucieństwa w stosunku do ludności okupowanych krajów, jak również za rabunek ich mienia.

Uwolnienie skazanych przez Trybunał Międzynarodowy w Norymberdze zbrodniarzy jest dalszym krokiem w kierunku zlikwidowania układu poczdamskiego. Jest to jeszcze jedno ogniwo w długim łańcuchu poczyniń, zmierzających do przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę wypadową agresji amerykańskiej w Europie.

Komitet Centralny SED podkreśla, że imperialiści angloamerykańscy chcą wykorzystać uwolnienie zbrodniarzy jako próbę prowokatorów wojennych dla realizacji zbrodniczych planów. W związku z tym pozostaje również terror przeciwko obrońcom pokoju, przeciwko wszystkim uczciwym i patriotycznym siłom w Niemczech zachodnich i zachodnich sektorach Berlina.

Na zakończenie Komitet Centralny SED wzywa wszystkich przyjaciół pokoju i wszystkich uczciwych ludzi, by protestowali prze-

ciwko uwolnieniu zbrodniarzy wojennych oraz prześladowaniu bojowników pokoju w Niemczech zachodnich, wzywając równocześnie wszystkie państwa do wyrażenia stanowiska na rzecz skupienia całego narodu niemieckiego w obozie walczącym o pokój i o jedno Niemiec.

Amerykanie wskrzeszają „Oberkommando der Wehrmacht”

Podpalacze świata postanowili utworzyć zaciężną zachodnią — niemiecką armię. Tzw. kanclerz Trizonii, Adenauer, funkcjonariusz amerykańskiego imperializmu, obwieścił o tym światu w wydawnictwie korespondentowi „New York Times” — Raymوندowi. Wypowiedź jego była jasna, nie było w niej ani cienia dwuznaczności. Utworzymy silną armię niemiecką uzbrojoną w amerykańskie czołgi i armaty — oto sens jego wypowiedzi.

Wypowiedź Adenauera wywołała burzę w społeczeństwie zachodnio-niemieckim i w opinii zachodnio-europejskiej. Reakcja na adenauerowską deklarację zaskoczyła swoją siłą dyrygentów imperializmu. Nie spodziewali się widocznie, że przyjmie tak poważne rozmiary.

Publicysta pisma „Heilbrunnerstimme”, Diestelbart, wskazał w artykule wstępnym na okropność wojny koreańskiej i wyciągnął słuszny wniosek, że w razie konfliktu Niemcy stałyby się „morzem krwi i płomieni”. „Nikt nie może od nas wymagać — pisze dalej Diestelbart — abyśmy mieli przykładać rękę do tego dzieła zniszczenia. Tym bardziej nikt nie ma prawa wymagać, abyśmy do zniszczenia, jakie mogą spaść na nasz kraj, dokładali jeszcze ofiarę z naszej młodzieży”. „Badisches Tageblatt” stwierdza, że „powoli przelika do świadomości wszystkich fakt, iż negatywne stanowisko Niemców wobec remilitaryzacji, niezależnie od formy, jaką by ono miało przybrać, nie jest udawane, lecz najzupełniej szczerze. Na ród niemiecki w swojej większości nie chce mundurów ani „feldgrau” ani „khaki”. Chce on pracy i pokoju. To fakt niewątpliwy”.

Przytoczone głosy pochodzą z łamów prasy reakcyjnej. Pół oporu przeciw militarzacji Niemiec objęła przede wszystkim duża część klasy robotniczej i młodzieży zachodnio-niemieckiej. Trudno oczywiście mówić o oporze mieszczaństwa zachodnio-niemieckiego, można jednak po-

wiedzieć, że panuje w tych kołach nastroj niechęci wobec remilitaryzacji zachodnich Niemiec i że nastroje te wzmagają się.

Doskonałe ilustruje wzmożenie tych tendencji przebieg zgromadzenia tzw. „Zjednoczenia Liberalnego” w Hamburgu. Organizacja ta skupia różne ugrupowania mieszczańskie, m. in. wielu kupców. Otoż na zgromadzeniu „Zjednoczenia Liberalnego” główny mówca, Winkening, powiedział, że remilitaryzacja Niemiec stanowi potworne niebezpieczeństwo nowej katastrofy dla Niemiec. „Naszim zadaniem — oświadczył mówca — jest domagać się pokoju na całym świecie. Mamy dość wojny”. Inni mówcy domagali się wzmożenia wymiany handlowej z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Nastroje te nie uszły uwagi amerykańskich korespondentów w zachodnich Niemczech. Ten sam Raymond z „New York Times”, za którego pośrednictwem Adenauer zakomunikował światu o decyzji utworzenia zachodnio-niemieckiej armii, napisał, że „masy niemieckie z własnej woli nie będą się bily ani w armii niemieckiej, ani w europejskiej”. Korespondent „New York Herald Tribune”, Cock, pisze: „Entuzjastami remilitaryzacji są jedynie politycy z Bonn i byli wojskowi. Amerykańska opinia publiczna żywi wielkie złudzenia licząc na to, że Niemcy masowo będą zaclagać się do armii”.

I oto „entuzjastami remilitaryzacji”, Adenauer i Schumacher, na wyraźny rozkaz Achesona poczęli tworzyć dymną zastonę kłamstw, mających wprowadzić w błąd nie miecką opinię publiczną. W środę, równocześnie w Bonn i Waszyngtonie, odbyły się konferencje prasowe urządzone przez Adenauera i Achesona. Obaj podjęli wojenną złożyli niemal identyczne oświadczenia. Obaj, używając niemal tych samych słów, zaprzeczali, jakoby Adenauer w wywiadzie udzielonym Raymوندowi domagał

się utworzenia armii niemieckiej. „Nie zrozumiany” Adenauer miał rzekomo na myśli jedynie „wzmocnienie sił policyjnych”. Jednocześnie proszono dziennikarzy o nieużywanie zwrotu „obronne siły zbrojne”.

Kręjącymi wypowiedziom Adenauera i Achesona przeczą fakty. Decyzja już zapadła. Jak dalece remilitaryzacja jest już faktem postanowionym i jak dalece są już zaawansowane prace przygotowawcze, świadczy komentarz szwajcarskiej gazety burżuazyjnej „Neue Zuercher Zeitung”, w którym m. in. czytamy:

„Nie ulega wątpliwości, że rząd w Bonn posiada już szczegółowo opracowane plany, dotyczące siły, uzbrojenia i zastosowania sił zbrojnych. Istnieje już ściśle określona grupa oficerów, których gabinet wzywa na częste konsultacje. Jest rzeczą znaną, że odbyły się rozmowy między członkami b. sztabu generalnego Wehrmachtu, a rządem. W biurach Bonn znajdują się stosy projektów i memoriałów opracowanych przez b. członków sztabu generalnego”.

A więc właściwie wskrzeszono już Oberkommando der Wehrmacht! Sztab generalny działa...

Toteż czy wszystkich Niemców pragnących pokoju i w najwyższym stopniu zaniepokojonych losem swego kraju zwracają się w kierunku Berlina, gdzie odbywa się Kongres Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec. Kongres ten w obecnej sytuacji jest wydarzeniem wielkiej wagi. Tysiące delegatów reprezentujących cały naród niemiecki obraduje nad sposobami zażegnania niebezpieczeństwa, jakie zawisło nad Niemcami. Kongres wskazuje Niemcom zachodnim drogę ratunku przed zgubą i wypracuje szczegółowo formy oporu narodowego przeciw imperialistycznej przemocy. Wszyskie bojownicy o pokój życzą Kongresowi jak najlepszych wyników obrad. Powodzenie ich ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla Niemiec, ale dla pokoju i bezpieczeństwa całej Europy.

P. M.

300 tys. kolejarzy w USA zapowiada strajk generalny

NOWY JORK PAP. Kierownictwo niezależnych związków zawodowych kolejarzy i konduktorów postanowiło proklamować 28 sierpnia strajk powszechny 300 tysięcy pracowników. Strajk ten sparaliżuje ruch na 131 liniach kolejowych.

Decyzja o strajku zapadła wobec niepowodzenia rozmów, prowadzonych w Białym Domu, w sprawie podwyżki płac i skrócenia tygodnia pracy.

1 miln. 102 tys. podpisów zebrano w Mediolanie

RZYM PAP. Ilość podpisów zebranych dotychczas w Mediolanie pod apelem sztokholmskim osiągnęła 1.102 tys. Wiele tysięcy podpisów zebrano po przemówieniu ministra Scelby, który opowiedział się za użyciem bomby atomowej.

Statystyka i sprawozdawczość w planowaniu gospodarczym

Już w okresie międzywojennym statystyka nabrała w nauce i w praktyce dużego znaczenia i stała się poważnym jej rozrostem. Obecnie rola statystyki jest jeszcze większa. Ogromne jej znaczenie spowodowane jest tym, że bez statystyki i związanej z nią sprawozdawczości nie może być planowanie gospodarcze.

Zanim przejdziemy do wskazywania zadań statystyki i sprawozdawczości w planowaniu gospodarczym, zwrócić należy uwagę na niektóre momenty w teorii statystyki. Obecnie są one w nauce ekonomicznej celem ataków, których efektem ma być ścisłe

Związek statystyki z praktyką ekonomiczną

Podstawą statystyki społeczno-ekonomicznej winna być nauka ekonomii politycznej, a nie teoria prawdopodobieństwa i odpowiednia jej krytyka, ponieważ statystyka ekonomiczna studiować ma fakty i rzeczywistość. Teoria tej statystyki nie może być nauką matematyczno-formalną, fragmentaryczną, i stać się kosmopolityczną. Należy zaznaczyć, że w ataku na formalizm w statystyce, który wynika z t. zw. „matematyzacji statystyki”, nie chodzi o to, aby ze statystyki usunąć metody matematyczne, lecz o to, aby stosować je w miarę potrzeb badanej gałęzi ekonomiki.

Statystyka nie może opierać się na metodach powszechności, t. zn. nie może być jedną metodą statystyczną dla nauk ekonomicznych, dla nauk ścisłych i innych nauk. Dlatego też należy odgraniczyć ściśle statystykę społeczno-ekonomiczną od statystyki, badającej zjawiska natury organicznej lub nieorganicznej.

W ZSRR od niemal dwóch lat prowadzone są zakrojone na dużą skalę prace (niektóre „wytężone” tych prac podaliśmy właśnie wyżej). Mają one za cel skonstruowanie teorii statystyki społeczno-ekonomicznej, głąbko związanej z praktyką, która ma pozostawać w większym niż dotychczas stopniu

W służbie gospodarki planowej

W gospodarce planowej statystyka i sprawozdawczość posiadają znaczenie zasadnicze: bez statystyki i sprawozdawczości nie jest możliwe racjonalne planowanie gospodarcze. Stanowią one niezbędną podkładkę przy OPRACOWYWANIU NAKAZÓW PLANOWYCH. Są instrumentami, którymi musi się posługiwać każdy planista, jeśli ma pracować przy KONTROLOWANIU WYKONANIA PLANÓW i na podstawie odpowiedniej analizy (badanie przyczyn powodujących odchylenia pomiędzy nakazem planu, a jego wykonaniem itd.) wyciągać wnioski na przyszłość.

Wytłumajmy się zatem dwa zadania, którym statystyka i sprawozdawczość mają służyć:

1. ustalenie nakazów planu,
2. kontrola wykonania nakazów planu.

Statystyka a ustalenie nakazów planu

Dla opracowywania planów wieloletnich raczej wystarcza znajomość przebiegu zjawisk ekonomicznych w poprzednich okresach rocznych, ich uśredniona analiza i ocena bieżących możliwości.

Natomiast jeśli chodzi o układanie planów rocznych, co następuje już w połowie roku poprzed-

zającego, kiedy jeszcze nie ma statystyki za cały okres roczny, brakujące wiadomości uzupełniać należy badaniami przebiegu wykonania bieżącego planu rocznego. Do tego potrzebna jest statystyka i sprawozdawczość kwartalna lub miesięczna.

Statystyka a kontrola wykonania planu

Jeśli chodzi o drugie zadanie, jakie w gospodarce planowej ma do spełnienia statystyka i sprawozdawczość, a więc o kontrolę

wykonania planu, to wyraźnie rozróżnić można tu dwa rodzaje sprawozdawczości.

Pierwszy, zwany sprawozdawczością operatywną, lub bieżącą, ma na celu kontrolę bieżącego wykonywania planów (kwartalnie, miesięcznie, dekadowo, nawet dziennie). Ważność sprawozdawczości operatywnej dla prawidłowego przebiegu planu jest szczególnie zaznaczona w momentach, gdy podczas przebiegu planu ujawnia ona, że wskutek pewnych warunków nakazy planu są wypełniane źle (względnie zupełnie nie są wykonywane); pozwala to na interwencje doraźne — wówczas na niektórych odcinkach planu przeprowadza się odpowiednie zmiany.

Drugi rodzaj — to sprawozdaw-

czość wykonania planu rocznego; wskazuje, jak nakazy planu zostały wykonane.

Wachlarz zagadnień

Zakres statystyki i sprawozdawczości jest uzależniony od tego, komu i dla jakich celów mają służyć. Zależnie od tego obejmują różne zagadnienia przy czym im wyższy szczebel organizacyjny (przedsiebiorstwa, instytucji, urzędu itp.), tym sprawozdawczość jest bardziej ogólna i okresy sprawozdawcze dłuższe.

Najszerszy wachlarz zagadnień obejmuje sprawozdawczość dzień na zakładzie lub przedsiębiorstwie. Bardzo szeroki wachlarz zagadnień jest w statystyce i sprawozdawczości przedsiębiorstw portowo-morskich, szczególnie tych, które centralizują w swoim ręku kilka lub kilkanaście „samoistnych” czynności usługowych (pilotaż, magazynowanie, cumownictwo itd.), administracyjnych, technicznych — inwestycyjnych i innych.

Oczywiście, kwestia doboru ludzi jest tu bardzo ważna, przy czym chodzi w tym wypadku za równo o ilość, jak i jakość ludzi. Na tę kwestię muszą zwrócić dużą uwagę nowopowstające przedsiębiorstwa, jeżeli ich plany gospodarcze mają być opracowane dobrze, aby przy wykonywaniu ich nakazów nie było zakłóceń.

Z. B.

Liceum Administracji Morskiej powstaje w Szczecinie

Z dniem 1 września br. w gmachu Państwowej Szkoły Morskiej w Szczecinie przy Alei Piastów 19, rozpoczyna swoją działalność Państwowe Liceum Administracji Morskiej.

P. L. A. M. jest jedyną uczelnią w Polsce, której uczniowie przygotowują się na pracowników administracyjnych w portach, maklerów, spedytatorów i shipchandlerów. Ministerstwo Żeglugi, doceniając znaczenie nowej uczelni, wyposażyło Liceum Adm. Morskiej w bogaty sprzęt naukowy oraz zaangażowało na wykładowców najwyższych fachowców portowych.

Młodzież zamiejscowa uczęsz-

czająca do szkoły otrzyma bezpłatnie całkowite utrzymanie i mieszkanie. Szkoła wraz z bursą mieścić się będą w najnowocześniejszym budynku Szczecina — Państwowej Szkole Morskiej. Młodzież obojga płci, która otrzymała małą maturę lub ukończyła 9 klas szkoły podstawowej, winna do dnia 31 bm. złożyć w sekretariacie Liceum podanie o przyjęcie wraz z dokumentami.

Nauka w szkole trwa 2 lata. Absolwenci mają zapewnione zatrudnienie w portach polskich. Świadectwo ukończenia P. L. A. M. daje tytuł technika morskiego oraz prawo wstępu na wyższe uczelnie. (a)

Co robią stocznie?



ROLNIK: — MÓWILIŚCIE MI DUŻO I PIĘKNIE O PLANIE SZES-CIOLETNIM. ALE POWIEDZIE MI KONKRE-TNIE, CO WASZE STOCZ-NIE DADZA NAM DZIĘKI TEMU PLANO-WI?

STOCZNIOWIEC: — ŻEBYM NIE MÓWIŁ ZA DUŻO, TO MACIE KRÓTKO: W 1951 ROKU NASZE STOCZNIE BĘDĄ PRODUKOWAŁY JEDEN STATEK PEŁNO-MORSKI CO DWA TY-GODNIE. STARCZY!

Jachtami z Gdyni na kanały i jeziora

Elbląg. W sierpniu. Po długich i ciężkich cierpieniach nareszcie doszliśmy do naszego pierwszego etapu — Elbląga. Cierpienia nasze nie były tak ciężkie, jak z pierwszych wierszy mego listu wynika, raczej przyjemnie i bardzo interesujące.

Droga nasza poczynając od Górek Wschodnich wiedzie stale przez kanały i rzeki. Pogoda dopisuje wspaniale. Trasa nasza przebiega — poczynając od Gór. Wsch. przez Pleniewo, dalej kawałek nurtem Wisły do Drewnicy, przez Rybakowo kanałem Elbląskim i Nogatem do Elbląga. Kanały są stosunkowo wąskie, obrosnięte po obu stronach sitowiem dość gęstym. W sitowiu tym bardzo często stojemy; wjeżdżając w ich środek na inercji. Jest to wspaniale i niezawodne cumowanie. Wiatry mamy umiarkowane w siłę od 1—3 B. z kierunków do połowy drogi pełnych, od drugiej połowy halsownych, które jak by się zdawało powinno być uciążliwe, lecz dla nas jest bardzo interesujące ze względu na możliwości manewrowania wśród ładnych okolic i pięknej pogody. Jedziemy szybkim torowem z „Marabutem” na czele. Posiłki mamy 3 razy na dzień, gotując sobie na ognisku. Biedny „Junior” nie może chodzić ostro, bardzo zostaje w tyle, często musimy na niego czekać.

Jeszcze jedną atrakcją wczesnych ranków jest łowienie ryb, których jest mnóstwo. Poza tym czas wolny wypełniają kąpiele. Do niespotykanych wypadków w Gdyni, należy bardzo częste wpadanie tutaj do wody w ubraniu. Zostało to zapoczątkowane przeze mnie. Po obu stronach kanału rosną lilie wodne. W czasie drogi wchodzimy w te lilie ubierając nimi jachty. Nierzadko też wpadamy na mielizny i wtedy jedyna rada to wejść po pepek do wody i zepchnąć jacht. W ogóle możliwości manewrowania i

Nowe rekordy oszczędności

W ostatnich dniach w rejonie masowego portu gdynieńskiego został przeprowadzony rekordowy wyładunek rudy ze statku s-s Narwik. Dzięki dobrej organizacji pracy zaoszczędzono 54 proc. planowanego czasu, podczas gdy dotychczasowe oszczędności czasu przy przeładunku rudy nie przekraczały 30 proc.

Również 23 bm. przeprowadzony został w Wisłoujściu szybkościowy załadunek szwedzkiego statku s-s Malis. Zaoszczędzono przy tym ponad 90 proc. dozwolonego czasu. Przy pracy wyrzucili się brzoździści ADOLF KOSTERA, oraz wieżowy JAN BUGAJEWSKI.

W jednym dniu dwa rekordowe załadunki

Robotnicy Rejonu Przeładunków Masowych w Gdańsku mają do zanotowania nowe osiągnięcia na polu szybkościowej obsługi statków.

Ostatnio w dniu 20 bm. zaoszczędzono przy załadunku szwedzkiego statku „Hernodia” ponad 90 proc. czasu dozwolonego. Podobne wyniki osiągnięto przy obsłudze szwedzkiego statku „Bure”, który

przybył do Gdańska w dniu 22 bm. Przy pracy wyróżnili się tu brzoździści Feliks Buchol i wieżowy Julian Brzuska.

Jeszcze lepsze wyniki osiągnięto przy obsłudze s-s „Arethusa”. Na wyróżnienie za wydajną pracę zasługują szczególnie brzoździści Adolf Kostera i wieżowy Jan Bugajewski.

Zbyt wesół ogień

Młody praktykant uważnie śluchał wszystkich uwag i pilnie w pamięci notował każde słowo; przed rozmawiającymi stał rząd pieców wędzarniczych. Można by je porównać do szeregu żużli stojących dokładnie jedna obok drugiej, ale znacznie większych. Szerokość każdego wynosiła około metra, a wysokość ze dwa metry. Naturalnie nie są one zrobione z drewna ani z metalu, ale wymurowane z cegły. Każdy z pieców posiada dwoje drzwi, przy czym jedno znajduje się na dole, a drugie u góry.

Dolne drzwi były otwarte i buchał przez nie wesóły płomień; jednakże mistrz wędzarniczy uznał, iż ogień pali się zbyt żywo, bowiem dorzucał dużą łopatę suchych trocin, przysypując zupełnie ognisko. Płomień przyszał, a ku górze unosiły się gęste kłęby dymu.

Mistrz zamknął dolne drzwi i zbliżył się do następnego pieca. Właśnie w tej chwili z pomieszczenia przylegającego do wędzarni kobiety wsunęły metalowe ramy z licznymi pretami, na których wisiały równo nanizane ryby. Wszystkie ryby tej partii były mniej więcej tej samej wielkości. Ramę natychmiast wstawiono do pieca, a dym coraz gęstsza mgła otaczał pret z rybami.

Proces „na zimno”

Udajemy się do patroszarni; w dużych basenach znajdują się tu taj śledzie. Ponieważ były one poprzednio zasolone, obecnie przechodzą proces omdlenia. Ryby do wędzenia na zimno muszą być co prawda solone, ale tylko gdy towar jest świeży; w tym wypadku — ponieważ pochodziły one z zapasów konserwowanych poprzednio solą — słoność ryb byłaby zbyt duża.

Po omdleniu robotnice nacłagają ryby na metalowe pret i z kolei zakładają je w ramy wędzarnicze. Ponieważ ryby wyciągnięte z wody są dość mokre, poddaje się je osuszeniu, a następnie wsuwa do pieców.

Bardzo ważną sprawą jest używanie właściwego paliwa, to jest odpowiedniego gatunku drewna. Może dobrze temu celowi służyć olcha względnie buk, a także dębina i grab. Drzewo, które jest przeznaczone do wędzenia, nie powinno być smolne, a możliwie najbardziej suche. Jakość drewna odgrywa dużą rolę w uzyskaniu dobrego towaru. Gdybyśmy zastosowali sosnę lub inne drzewo smolne, ryby naturalnie również by się uwędziły, ale smak miałby gorzki, a mięso cienne.

Przy wędzeniu „na zimno” właściwie używa się tylko trocin i w mniejszej ilości wiórow. Nig-

dy nie należy dopuszczać, by drzewo paliło się płomieniem. Dym powinien się snuć wolno, a temperatura wahać się około 18 st. W takim dymie śledzie pozostają około 40 godzin. Długość wędzenia na zimno zależy od gatunku ryb, ich wielkości itp. I tak np. wielkie sztuki lososia trzeba trzymać w dymie przez kilka dni.

Proces „na gorąco”

Natomiast o ile chodzi o tak zwany system wędzenia na gorąco — ciągnie dalej mistrz — do tego celu bierze się ryby świeże wprost z połowów, względnie mrożone. Czynności przygotowania są w znacznym mierz podobne do „zimnej metody”. Wyemyte ryby są lekko solone; chodzi o to, by uzyskać właściwy smak. Następnie nawlekane są one na pret, a ramy wędzarnicze wstawia się do pieca. Samo wędzenie dzieli się na trzy etapy: suszenie, kolorowanie i właściwe wędzenie. W celu suszenia ryb kładzie się do pieca grube polana, które palą się płomieniem przy otwartych drzwiach i w wysokiej temperaturze.

Wędzenie na gorąco trwa znacznie krócej i już po kilku godzinach otrzymujemy ryby, prawie gotowe do konsumpcji. Trzeba je tylko ostudzić i już można przystąpić do pakowania ich w skrzynki i wysyłania w świat. W ten sposób np. wędzi się znane u nas powszechnie sprząty. Po 2-3 godzinnym wędzeniu są one gotowe do wysyłki.

Wędzenie ryb to konserwacja typowo prześlusowa; tak przygotowanego towaru nie można długo przechowywać. Rozwój bakterii gnilnych jest co prawda wstrzymany, ale same bakterie nie ulegają zniszczeniu. Działanie dymu ma wpływ konserwujący, a równocześnie następuje odparowanie wody, co również przyczynia się do zwiększenia trwałości towaru.

Ryba wymaga pośpiechu

Ryby uwędzone w pakowni szybko ładuje się w skrzynki i wysyła do punktów sprzedaży. Zalecany jest przy tym wielki pośpiech, bowiem ryba tak przygotowana nie może leżeć dłużej, niż kilka dni. Przechowywanie ryb wędzonych powinno być dokonywane w temperaturze 0 st. C; i to jednakże nie może trwać zbyt długo, gdyż ryby tracą na smaku.

Największym wrogiem ryb wędzonych jest pleśń, wytwarzająca się w wilgotnym i ciepłym powietrzu; dlatego ryby trzeba chronić przede wszystkim przed wilgocią.

Ryby natychmiast po umieszczeniu w skrzynkach — o ile nie są przeznaczone na cele konserwowe — ładuje się na wagony i wysyła ze szczecińskiego nabrzeża w świat.

Czesław Piskorski

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

SYPIĄ SIĘ NOWE SZYBKOCIOWCE

W dniu 21 i 22 bm. robotnicy Rejonu Drobny ZPGG portu gdynieńskiego, przy wyładunku bawelny ze szwedzkiego statku „Vretholm” uzyskali 170 pr.c. normy. Do osiągnięcia tego wyniku w znacznej mierze przyczyniła się wzorowa organizacja pracy i odcinka pod kierownictwem ob. Józefa Soltysaka.

W tym samym czasie robotnicy wyżej wymienionego odcinka obsłużyli systemem szybkościowym polski statek s-s „Wieluń”.

BRONISŁAW CZAJKOWSKI PRZODUJĄCY TOKARZ STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ

Bronisław Czajkowski jest prądującym tokarzem Stoczni Szczecińskiej. W nagrodę za owocną

pracę otrzymał on aparat fotograficzny. Bronisław Czajkowski ma 22 lata i pracuje w brygadzie młodzieżowej, która zdobyła sztandar współzawodnictwa.

ZOBOWIĄZANIA PRZYNOSZA OWOCE

W ramach zobowiązań, złożonych w celu uczczenia Kongresu Pokoju, robotnicy Rejonu Przeładunków Masowych ZPGG w porcie gdańskim dokonali znacznych oszczędności. W okresie od 28. 7. do 12. 8. 1950 r. zaoszczędzili oni przy obsłudze 38 statków około 3.000 godzin.

CZESI DZIĘKUJĄ POLSKIM ROBOTNIKOM

Praca przy budowie czechosłowackiej strefy portowej w Szczecinie postępuje szybko i sprawnie. Po zakończeniu prac przy

wznoszeniu nabrzeża, robotnicy wybudowali systemem potokowym obiekt administracyjny. Obecnie jest on już w stanie surowym, a w dniu święta narodowego Czechosłowacji oddany zostanie do eksploatacji. Również roboty związane z uzbrojeniem nabrzeża przeprowadzane są w szybkim tempie.

Podczas ostatniej narady robotce, jaką odbyli robotnicy Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego na nabrzeżu Czechosłowackim, by omówić wszystkie kwestie związane z racjonalną budową tego odcinka portu drobnicowego w Szczecinie. delegat czechosłowackiego Ministerstwa Techniki, inż. J. Perlik, złożył imieniem władz czechosłowackich serdeczne podziękowanie robotnikom za ich wysiłki.



Budujemy piękną Gdynię przyszłości

Plan sześćioletni unowocześni gdyńskie przedmieścia

Ze względu na znaczenie Wybrzeża w gospodarce narodowej, cały kraj z dużym zainteresowaniem śledzi odbudowę i rozwój Gdyni. Na młodym mieście portowym zaciążyła fatalnie polityka władz sanacyjnych, które nie troszczyły się bynajmniej o robotnicze przedmieścia Gdyni i nie dbały o ich urządzenia socjalne, konieczne dla właściwego rozwoju miasta.

Rząd sanacyjny przyniósł na hulającą bezkarnie spekulację placami budowlanymi w śródmieściu, gdzie speculanci wykupywali ziemię od Kaszubów i odsprzedawali ją na wagę złota różnym „opatrznościowym” mężom, którzy kosztami ludzkiej pracy budowali sobie luksusowe domy.

W sercu Gdyni istnieją do dziś niezabudowane, wielkie place (np. olbrzymi plac między ulicą Abrahama a torami kolejowymi), gdzie handlarze i speculanci sprzedawali działki budowlane po wygórowanych cenach, wykorzystując drażliwość głód mieszkaniowy Gdyni.

Tymczasem robotnik, który pragnął zbudować sobie domek, placu pod budowę musiał szukać w odległej Chylonii, czy Dębowie, narażał się na niewygodę i stratę czasu ze względu na brak nowoczesnej komunikacji, brak kanalizacji i wodociągów.

Każdego bystrego obserwatora dziwiły kontrasty, jakie doszły w rozwoju Gdyni. Podziwiając rozmach i sukces budującego się szybko śródmieścia, trudno było zamknąć oczy na niedzę oraz rażący brak najprymitywniejszych wygód i urządzeń socjalnych na Grabówkach, Meksykach, czy Małych Kackach, gdzie żyli i mieszkali właściciele budownictwa miasta — robotnicy gdyńscy.

Zlikwidujemy zaniedbania przeszłości

Na tę niesprawiedliwość i zaniedbania zwróciły uwagę władze ludowe, przystępując po wojnie do odbudowy Gdyni. Najbardziej palącym problemem gospodarki miejskiej jest dziś budownictwo mieszkaniowe.

Plan sześćoletni zmierza w pierwszym rzędzie do likwidacji zaniedbań w dzielnicach robotniczych. Przede wszystkim więc przeprowadzone zostaną generalne remonty osiedli od zniszczeń wojennych mieszkań, teryny na przedmieściach uzbudni się w urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe, zbuduje się arterie komunikacyjne i zabuduje ulice. W roku 1955 nie 70 proc., jak dziś, ale 81 proc. Gdynian będzie korzystało z wodociągów i nie 54 proc., a 64 proc. ludności będzie zaopatrzona w urządzenia sanitarne w mieszkaniach.

Dzięki współpracy samorządu i Państwa powstaną w Gdyni nowoczesne osiedla robotnicze. Jedno takie osiedle wybudował już ZOR na Wzgórzu Focha, gdzie ludzie nabyli zyskał kilkadziesiąt nowoczesnych izb mieszkalnych. W 1951 r. PPB 10 rozpocznie budowę drugiego nowoczesnego osiedla ZOR-u; stanie ono w śródmieściu na placu między ul. Abrahama, a torami kolejowymi. Ponadto 700 nowych izb

Uwaga! Poborowi rocznika 1929 i 1930

czy spełniliście swój obowiązek stawiania się na Komisję Poborową? Szczegóły w obwieszczeniu Wojewódzkiego Komendanta Rejonowego Gdańsk - miasta z dnia 17 sierpnia 1950 r. Imiennych wezwań nie wysłał. (u)

Prezydium MRN w Sopocie pod uwagę

Szkoła podstawowa Nr 4 w Sopocie pracowała dotychczas w ciężkich warunkach lokalowych. Z nowym rokiem szkolnym położenie jej poprawi się znacznie z tego względu, że przez dobudowę jednego skrzydła szkoła powiększy się o mieszkanie dla woznego, ubikację oraz jedną salę szkolną. Nową salę szkolną zamierza kierownictwo przeznaczyć na świetlicę, toteż ćwiczeń tanecznych nie będzie już potrzebne przeprowadzać na korytarzu szkoły. Zostaną jeszcze do rozwiązania kwestia sali gimnastycznej i auli.

Zdaniem kierownictwa szkoły można by i temu brakowi zaradzić: wystarczy usunąć środkową ścianę dwóch klas i połączyć je rozsuwanymi

mieszkalnymi uzyska Gdynia dzięki nadbudowie t.zw. „czterech dachów” w budynkach na Wzgórzu Focha.

Dzieciom będzie dobrze

Gdynia jest miastem dzieci. W okresie planu 6-letniego zwrócona zostanie specjalna uwaga na dalszą rozbudowę sieci szkół i przedszkoli na przedmieściach, gdzie sieć ta była słabo rozbudowana, szkoły były ubogie i źle wyposażone. To nie przypadek, że najwspanialszą Szkołę — Pomnik Gdynia zbudowała właśnie w sercu dzielnicy robotniczej, na Grabówku; zajęcia szkolne rozpoczyna się w niej już 1 września bież. roku.

W stadium budowy znajduje się druga szkoła TPD i szkoła podstawowa Nr 15 na Obłężu, oraz trzy przedszkola na dalekich przedmieściach — Dębowie, Małym Kacku i w Redłowie. Dzięki służbie politycznej władz terytorialnych, przedmieścia Gdyni otrzymają w ciągu najbliższego 6-letnia dalsze nowe szkoły. Planuje się budowę szkoły pod stawowej Nr 22 na Wzgórzu Focha, nowe szkoły na Działkach Leśnych, na Grabówku i w Orliwie. Śródmieście otrzyma dwie szkoły — zawodową i podstawową.

Należy wspomnieć również o wielkiej inwestycji kulturalno-oświatowej, jaką będzie budowa gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej, który stanie przy Prezydium MRN obok zaprojektowanych w planie 6-letnim budynków Szkoły Muzycznej, Szkoły Plastycznej i Szkoły Fotograficznej.

Zdrowie dobrem społecznym

Plan 6-letni rozbudowy Gdyni nie byłby kompletny, gdyby nie uwzględnił całokształtu warunków, wpływających na rozwój dobrobytu mas pracujących i polepszenie warunków socjalnych, w jakich żyją robotnicy.

W trosce o zdrowie publiczne przewiduje się budowę dziesięciu nowych ośrodków zdrowia na przedmieściach — na Oksywju, w Witominie, Cisowej, Orliwie oraz wielu poradni opieki nad dzieckiem i matką, żłobków i poradni dla kobiet ciężarnych na Wzgórzu Focha, Chylonii i na Obłężu.

Do poprawy stanu zdrowotnego ludności przyczyni się również zielen — naturalne plu-

drziami. W ten sposób znajdzie się pomieszczenie na 600 cienia cielesne dla przeszło 700 dzieci i sala dla 200 osób, przychodzących tu na zebra- nia komitetów rodzicielskich i na uroczystości. Dobrze było by, gdyby Prezydium MRN zainteresowało się propozycją kierownika szkoły i zastanowiło się nad możliwościami jej realizacji.

O wiele łatwiejsza byłaby też praca nauczycielska, gdyby szkoła dysponowała własnym pianinem lub fortepianem. Czy nie istnieje możliwość przydzielenia jednego instrumentu z sąsiedniej szkoły Nr 11 względnie z Prezydium MRN w Sopocie, gdzie razem ponoć znajduje się aż 5 fortepianów? (at)

ca miasta. Wystarczy przejść się po centralnych arteriach Grabówka, Chylonii, Orliwa, aby stwierdzić, że władze miejskie sporo zrobiły już dla zadziwienia i uporządkowania dzielnic robotniczych. Plan 6-letni przewiduje założenie 10-hektarowego parku na Kamiennej Górze, zalesienie zachodnich stoków Redłowa, gdzie powstanie drugi park nadmorski w Gdyni, zadziwienie doliny Kaczej w okolicy Małego Kacka oraz

Sopot obchodzi Święto Lotnictwa

Święto Odrodzonego Lotnictwa będą również uroczystości obchodzone przez mieszkańców Sopotu. Na mo- lo postawiono przed kilku dniami szybowiec, przy którym miłośnicy sportu szybowcowego wykonują pamiątkowe zdjęcia fotograficzne.

Dziś o godz. 18 w klubie TPR odbędzie się uroczysta akademii poświęcona lotnictwu. Tego dnia wieczorem komitet obchodu urządzi w sali Grand Hotelu wielką zabawę lotniczą. Dla miłośników muzyki odbędzie się w Operze Leśnej 27 bm. o godz. 9.30 koncert Filharmonii Bałtyckiej. W tym samym czasie rozpoczyna się na Stadionie Miejskim popis gimnastyczny, szermierze oraz pokazy modeli latających. (at)

Wielka konferencja sopockiego nauczycielstwa

„Nauczyciele w pierwszym szeregu walczą o realizację planu 6-letniego”, — słowa te są myślą przewodnią trzydniowej konferencji nauczycieli i wychowawców przedszkoli, jaka odbywa się w auli liceum im. Chrobrego w Sopocie. Do blisko 300 wychowawców — uczestników konferencji przemówił w dniu wczorajszym przewodniczący MRN Sopotu Mueller, który zachęcał nauczycieli do nowej, odpowiedzialnej pracy w podniesieniu poziomu nauczania i wychowania. Będzie to praca nad budową podstaw socjalizmu — szczęśliwa i zaszczytna walka o nowego człowieka — budowniczego socjalizmu, człowieka świadomego i przy gotowanego do obrony Polski socjalistycznej przed wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym.

Referat, który obecni wysłuchali z wielką uwagą, przerwano w chwili wejścia na salę dzieci z przedszkola. Podchodząc do stołu prezydijskiego, dzieci wręczyły przewodniczącemu MRN ob. Muellerowi wiązanki pięknych kwiatów. To miłe spotkanie dzieci z ich wychowawcami wywarło szczególnie silne wrażenie w chwili, kiedy dzieci obiecały uczyć się pilnie, by wyrósł na dobrych obywateli Polski Ludowej.

Pokątny adwokat ukarany

Niejaki Feliks Wakulski z Gdańska, pragnąc w szybki sposób dorobić się fortuny, wpadł na genialny sposób: podając się za adwokata udzielał pokątnie porad prawnych. Oczywiście za swą „pracę” pobierał wysokie honoraria.

Ostatnią klientką oszusta była Stefania Kniffel. Za udzielenie jej porady Wakulski policzył sobie tylko... 90 tys. zł. Poszkodowana naorientowała się w porę i złożyła doniesienie do Komisji Specjalnej.

Na wniosek Delegatury Gdańskiej Komisji Specjalnej sprawa została przekazana właściwym władzom, które skazały domorosłego adwokata na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich. (2)

Literatura radziecka w ilustracji polskiej

Ministerstwo Kultury i Sztuki Centralne Biuro Wystaw Artystycznych i Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Zarząd Okręgu w Gdańsku zapraszają społeczeństwo na uroczyste otwarcie wystawy „Literatura radziecka w ilustracji polskiej”, które odbędzie się w sobotę dnia 26 sierpnia 1950 r. o godz. 18 w Klubie Okręgu TPR w Wrzeszczu ul. Sobótki 15.

W związku z wystawą dr. Gustaw Olechowski wygłosi w dniu 26. 8. br. odczyt pt. „Ogólny rzut oka na literaturę radziecką”.

Wystawa trwa trzy tygodnie (u)

Uwaga, rodzice!

Wszystkie dzieci z byłych szkół nr 1 i 19 w Gdyni należy zgłosić do zapisu do szkoły podstawowej TPD nr 1 w Gdyni przy ul. 10 Lutego 26 lub do którejś z innych szkół. Zgłoszeń powinno dokonać rodzice. (n)

JULIA ZIEGENHIRTE

MiGAWKI Wybrzeża

Najtańsza kawiarnia

Pytanie: Która z gdyńskich kawiarni jest najtańsza?



Odpowiedź: „Jantar”. Można w niej posiedzieć kilka godzin, nie zamówiwszy niczego. Obsługi się nie doprosisz, a kelnerka sama nie zainteresuje się klientami. (..)

Przedmieścia nie będą gorsze od centrum

Plan 6-letni, ogarniając całość inwestycji związanych z gospodarką miejską, przyczyni się w walnie do zatarcia różnic, istniejących dotąd między przedmieściami i śródmieściem Gdyni.

Usprawnienie komunikacji autobusowej i trolejbusowej oraz elektryfikacja kolei podmiejskiej zlikwiduje trudności, związane z dojazdem do centrum miasta. Rozbudowa sieci uposażonych sklepów, ośrodków zdrowia, szkół, przedszkoli i żłobków usamodzieli przedmieścia i uniezależni je od centrum miasta, zaś inwestycje kanalizacyjne - wodociągowe i drogowe zagwarantują pełną wygodę mieszkańcom przedmieść.

Dzięki tym wszystkim osiągnięciom, robotnik — korzystając z dobrodziejstw nowoczesnej techniki i zdobyczy socjalnych — będzie się czuł prawdziwym gospodarzem miasta, dla niego bowiem plan 6-letni buduje lepszą przyszłość.

Trudności mieszkaniowe Pucka Czas je zlikwidować

Puck, podobnie jak i inne osiedla miejskie starego Wybrzeża, posiada poważne trudności mieszkaniowe. Wprawdzie działania wojenne nie wyrządziły zbyt wielu szkód w obiektach mieszkalnych, lecz duży napływ ludności, szybki rozwój gospodarczy Pucka i nie ujęta odpowiednio zaraz po wyzwoleniu gospodarka lokalami mieszkalnymi spowodowały, że już od kilku lat w Pucku jest bardzo trudno o mieszkanie.

Sporo mieszkań nie remontowanych wcześniej, po mniejszych zniszczeniach wojennych uległo dalszemu zniszczeniu. Sytuację utrudniało również społeczne stanowisko wielu obywateli, którzy zajmują po 3 — do 5 pokoi

przy małej liczbie osób, podczas gdy liczne robotnicze rodziny gnieźdzą się w ciasnych mieszkaniach. Drastycznym przykładem tego społecznego stanowiska jest dom stojący przy rogu rynku i ul. 10 Lutego. Właścicielka wyprowadziła się do Elbląga, a sześciopokojowe mieszkanie stało puste, podobnie jak przyległe sklep i magazyn, stanowiące skład rupieci.

Sytuacja jest o tyle trudna, że Puck nie posiada publicznej gospodarki lokalami, która przyczyniłaby się do znacznego polepszenia warunków mieszkaniowych miasteczka. Jednym z najważniejszych kroków podejmowanych obecnie przez Prezydium MRN w celu polepszenia sytuacji mieszkaniowej jest zamierzone gruntowny remont domu nr 24 przy rynku. Wiele do powiedzenia miałoby tu czynnik społeczny, który mógłby nakłonić przynajmniej część obywateli dysponujących obszernymi mieszkaniami do zrezygnowania z części wygód dla dobra innych obywateli. (jj)

TEATRY

TEATR WIELKI — GDANSK
„Wesele Figara” — godz. 19.30.
TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA:
„Faryzeusze i grzesznik” — godzina 19.30.
TEATR KAMERALNY — Sopot:
„Moralność pani Dulskiej” — godzina 19.30.
CYRK Nr. 1 Wrzeszcz plac przy Al. Rokossowskiego, codziennie, godz. 19.45.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — Warszawa — „S-s Orzeł zaginął” — od lat 12. Początek o godz. 17, 19, 21.10. — w niedz. o godz. 15.
GDYNIA — Atlantic — „Nasz chleb powszedni”, prod. niemieckiej, od lat 14. godz. 17, 19, 21.
GDYNIA — Goplana — „Słaby kawalerski”, film lotniczy, doz. od lat 8. godz. 16.30, 18.30 i 20.30, nadprogram „Ptaki okolic podbiegunowych”.
GDYNIA — Fala — „As wywiadu”, od lat 14. — Początek o godz. 18.30 i 21, w niedz. od 16.
CHYLONIA — Promień — „Strój galowy” — od lat 14. — godz. 19 i 21, w niedz. i święta od 17.
SOPOT — Bałtyk — „Hrabia Montecristo”, cz. II, od lat 14. poc. 18.30, 19.30, 20.30, w niedz. i święta od 14.30.
SOPOT — Polonia — „Świat się śmieje” — komedia prod. radz. od lat 14. godz. 17, 19, 21, w niedz. od 15.
WRZESZCZ — Capitol — „Nieodrodna córka”, doz. od lat 18. godz. 16, 18.30 i 21, w niedz. i święta od godz. 13.30.
WRZESZCZ — Bajka „Młodość”, doz. dla młodz., godz. 17, 19, 21.
WRZESZCZ — Kino „Przyjaźń” — w siedzibie Okręgu TPR — Sobótki 15, w sobotę o godz. 20, w niedzielę o g. 18 i 19 — film „Cyrek”.

POGOTOWIA RATUNKOWE
GDYNIA — tel. 10-00 — Skwer Kościuszki 14.
GDANSK — tel. 410-00 — Grunwaldzka 2.

DYŻURY APEK

od 26. 8. br. do 2. 9. br.
GDYNIA — Apt. Świętojańska, ulica Świętojańska 123.
SOPOT — Apt. Społeczna nr. 12, ul. Marsz. Stalina 791.
WRZESZCZ — Apt. Społeczna nr. 18, Pl. Wybiekiego 18.
GDANSK — Apt. Morska, ul. Łąkowa 16.

WYSTAWY

Wystawa poświęcona pamięci bohaterów Hilbnera, Knieviskiego, Rutkowskiego i Botwina otwarta jest w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partijnego KW PZPR w Gdańsku (wielkość od ul. Rylskiej 2) — wystawa czynna codziennie w godz. 9-19 w niedzielę i święta od 9-15. Wstęp wolny.
Wystawa rysunków, szkiców i akwareli otwarta codziennie w lokalach Związku Polskich Artystów Wzrostu w Sopocie, ul. Rokossowskiego 54.

III Festiwal Plastyki w Sopocie na terenie MTG. Wystawy malarstwa rysunku i rzeźby: czeskosłowackiej grafiki: Goy i II ogólna wystawa malarstwa: wystawa kopii starzych mistrzów — wystawa fotografii meksykańskiej.
„Radio w przedszkolu” — wystawa w Sopocie Pawilon Rzemiosł MTG.
Wystawa przeciwwentylacyjna w Gdyni na terenie MTG przy ul. Waszyńskiego.

NASZA OCENA

S-s »Orzeł« zaginął...

Marynarze statku „Kambala” z niecierpliwością oczekują nowego numeru miesięcznika „Głos Epronu”, w którym autor, ukrywający się pod pseudonimem „Bywałego”, opisuje losy zaginionego podczas rewolucji statku s-s „Orzeł”.

Ekspozycja filmu cofa nas w czasie, kiedy to na wybrzeżu Morza Czarnego Armia Czerwona walczyła z kontrrewolucją i interwencją. Pierzchające oddziały interwencji i „białych” zaokręto-owane na „Orla” przepadły bez śladu. Reżyser W. Żurawliow świetnie wyreżyserował pełne dy- namiki sceny rewolucji. Niezwykle ciekawe było również techniczne rozwiązanie zdjęć podwodnych, ukazujących prace nurków. Powieść „Bywałego” bowiem doczekała się dalszego ciągu w rzeczywistości.

Na poszukiwanie zatopionego „Orla” ruszył dawny jego bosi- man obecnie dowódca statku „Kambala” i nurek — rekordzista, syn kapitana Czysiakowa,

który — jak się dowiadujemy z dalszego ciągu filmu — zatopił swój statek wraz ze znajdującymi się na jego pokładzie „białymi”. Szkoda, że te dalsze dzieje „Orla” nie zostały nam pokazane również jako szereg pasjonujących obrazów. Autor scenariusza i reżyser ograniczyli się tu jedynie do suchego odczytania dziennika okrętowego, znalezione-ego w kapitańskiej kajucie zatopionego statku.

Poza tym zastrzeżeniem trzeba obrazki z wesołego i koleżeńskie- go życia załogi czy z okrętowego kambażu. Aktoży, poza jednym chyba chłopcem okrętowym, który wypadł dość sztucznie, grają swe role z prawdziwym realizmem i budzą żywą sympatię widzów. (ff)

Kronika miast portowych

ZWIEKSZYĆ KONTROLE
RUCHU SAMOCHODOWEGO
WE WRZESZCZU

Ruch kołowy na ulicach Wrzeszcza, będącego jedną z najruchliwszych części trójmiasta, na ul. Grunwaldzkiej, powinien być częściej kontrolowany. Samochody i autobusy jeżdżą za szybko. Kierowcy powinni zważać przynajmniej na ul. Grunwaldzkiej, począwszy od ul. Słowackiego do początku al. Marsz. Rokossowskiego. Kierowcy samochodów nie przestrzegają niemal z zasady ustalonych przepisów, co spowodować może nieszczęśliwe wypadki.

ZEBRANIE KOMITETU RODZICIELSKIEGO PRZY SZKOLE NA GRABÓWKU W GDYNI
W dniu 27 bm., o godz. 15, w lokalu szkoły-Pomnika Polskiej Ludowej na Grabówku odbędzie się zebranie rodziców, na którym powołany zostanie Komitet Rodzicielski.

Program obchodu Święta Lotnictwa
w dniach 26 i 27 bm.

Główne uroczystości związane z obchodem Święta Lotnictwa odbędą się w trójmieście w dniu 27 bm. — na lotnisku. O godzinie 15 rozpoczyna się interesujące pokazy, w których udział weźmie lotnictwo wojskowe, cywilne oraz szybowce różnych typów.

W programie imprez przewidziane są pokazy akrobatyki powietrznej, w wykonaniu młodych pilotów i instruktorów lotnictwa cywilnego. Przewiduje się również loty w szybach, loty ze stojącym śmigłem i lądowanie z zamkniętym motorem.

Równie ciekawe będą pokazy lotnictwa cywilnego. Amatorzy śmiałych wyczynów lotniczych będą mogli oglądać akrobatykę powietrzną, w wykonaniu młodych pilotów i instruktorów lotnictwa cywilnego. Przewiduje się również loty w szybach, loty ze stojącym śmigłem i lądowanie z zamkniętym motorem.

Oddzielną część pokazów wypełni szybownictwo. W pokazach szybowcowych wezmą udział najwybitniejsi mistrzowie tego sportu oraz młodzież — dziewczęta i chłopcy, uczniowie szkół szybownictwa.

W GDYNI

W dniu 26 bm. o godz. 17 odbędzie się na stadionie miejskim mecz piłkarski ZKS „Unia-Wybrzeże” — „Spójnia” (Gdynia). W tym samym czasie rozpoczyna się na stadionie eliminacje turnieju w ramach mistrzostw okręgu gdańskiego. Całkowity dochód z obu imprez przeznaczono na budowę Domu Lotnika w Warszawie.

O godz. 19 w tym samym dniu głównymi ulicami Gdyni przejdzie defilada. Wezmie w niej udział honorowa kompania lotnicza, oraz młodzież ZMP i SP.

27 bm. W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH ODBĘDZIE SIĘ W KINIE „WARSZAWA” UROCZYSTA AKADEMIA, W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ WYŚWIETLONY ZOSTANIE FILM O TEMATYCE LOTNICZEJ.

W SÓPOCIE

26 bm. o godz. 18 w Klubie TPPR odbędzie się centralna akademii. Po okolicznościowym referacie uczestnicy akademii obejrzą film o tematyce lotniczej.

27 bm. O GODZ. 9.30 ODBĘDZIE SIĘ W OPERZE LEŚNEJ KONCERT FILHARMONII BAŁTYCKIEJ. O godz. 10 na stadionie miejskim rozpoczyna się pokazy modeli latających. Obchód Tygodnia Lotnictwa w Sopocie zakończony zostanie zabawą ludową na molo.

Nowe boiska, trawniki i zieleńce
przy szkołach gdańskich

Wiele szkół gdańskich było dotąd otoczonych zwalami gruzów. Dzieci podczas przerwy w biegali wprost na pełne kurzu ulice. Tak np. było w szkole przy ul. Barbary w Dolnym Gdańsku. Szkoła ta nie miała nie tylko boiska, a nawet żadnego podwórka. 400 dzieci bawiło się podczas przerw w przyległych ruinach i na ulicach.

W nowym roku szkolnym

WYSTAWA

„Literatura radziecka
w ilustracji polskiej”

W dniu dzisiejszym, 26 bm., o godz. 18, w klubie TPPR w Gdańsku — Wrzeszczu, przy ul. Sobótki 1, odbędzie się otwarcie wystawy pt.: „Literatura radziecka w ilustracji polskiej”.

W związku z wystawą dr. G. Olechowski wygłosi cykl odczytów o literaturze radzieckiej. Pierwszy odczyt pt. „Ogólny rzut oka na literaturę radziecką” odbędzie się w dniu dzisiejszym.

W dniu 31 bm. wygłoszona będzie prelekcja pt.: „Maksym Gorkij — życie i dzieła”, a w dniu 7 września br. „Pisarze rewolucyjni sprzed 100 laty”.

dzięki staraniom Wydziału Oświaty MRN w Gdańsku będzie urządzane przy szkole boisko sportowe i szkolny ogród doświadczalny. Podobne roboty są prowadzone przy ul. Osiek, gdzie mieszczą się trzy szkoły: podstawowa nr 2, dla dzieci opóźnionych w rozwoju oraz handlowa. Szkoły te, w których uczęszczać będzie przeszło 1.000 uczniów, miały dotąd do dyspozycji jedynie ciasne, nierówne zabudowane, podwórko. Obecnie przylegające do szkół walony gruzem place przeznaczono na boiska szkolne. Wydział plantacji uporządkował już przeszło 3.000 m² terenu, przy czym wywieziono ok. 1.000 m³ gruzu.

Wydział Oświaty poświęcił specjalną uwagę szkole nr 29, znajdującej się w Rudnikach. Gmach szkoły, zbudowany na podmokłym gruncie, w ub. roku szkolnym otoczony był chwastami i ruinami. Obecnie, kosztem przeszło pół miliona złotych, teren otaczający szkołę odwodniono, a na osuszonym gruncie powstanie obszerne boisko, trawniki i szkolny ogród doświadczalny.

Koszt robót przy uporządko-

waniu terenu o powierzchni ok. 2 ha, otaczającego szkołę podstawową na Siankach, wyniesie 7 mln. zł. Na terenach przy szkole powstaną zieleńce, boiska, ogrody doświadczalne oraz piaskownice i brodziki dla przyszłego przedszkola.

(d)

W dniu 23 sierpnia zmarł w czasie pełnienia służby

DUDZIAK JAN

porucznik Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Gdyni.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego towarzysza pracy

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Prezydium

Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni

2161/k

OBWIESZCZENIA

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zmieniło decyzją z dnia 21 sierpnia 1950 r. Nr A. C. -8/497/S-50 nazwisko Sieliwanow Tadeusza Teodora, syna Wiesława i Marii z domu Czernicka, urodz. dnia 6. II. 1897 r. w Zielonce, pow. warszawskim, zamieszkałego w Gdańsku - Wrzeszczu, przy ul. Aldony nr 12 m 2 na SULIWAN-SIELICKI. Równocześnie zmiana nazwiska rozciąga się na jego żonę Weronikę z domu Bartoszewicz, urodz. 13 maja 1904 r. w Jerozolimce, zasłużoną dnia 10 lutego 1929 r. w Wilnie oraz syna Mirosława - Eugeniusza, urodz. 28 sierpnia 1938 r. w Werkach. 2162/g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżynierów i techników na stanowiska kierowników grup budowlanych i inspektorów rejonowych, oraz majstrów budowlanych, magazynierów i rachmistrzów do grup ruch. budowl. przyjmie od zaraz Okręgowy Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych, Dział Inwestycyjny, Wrzeszcz, ul. Danusi 4. Osobiste lub pisemne zgłoszenia przyjmuje Biuro Kadr i Szkolenia O. Z. P. G. R. 2110/k

Niewykwalifikowanych robotników do nauki w zawodzie elektromechanicznym, ślusarskim i tokarskim zatrudnia natychmiast Gdańskie Zakłady Maszyn Elektrycznych Gdańsk - Wrzeszcz, Biła 7. Zgłoszenia w Oddziale Personalnym. 2123/k

1750 izb mieszkalnych
zbuduje ZOR w Gdańsku w roku 1951

dawania do użytku wybudowanych domów.

NOWA ORGANIZACJA ROBÓT

Budowa osiedli mieszkalnych prowadzona będzie w 3 fazach. W pierwszej fazie będą wykończone domy, wybudowane w stanie surowym w roku bieżącym. W okresie letnim zostaną rozpoczęte budowy, których ukończenie i oddanie do użytku nastąpi w tym samym roku. W trzeciej fazie, obejmującej jesień, będzie prowadzona budowa domów mieszkalnych, które do końca roku ukończone zostaną w stanie surowym. Planowe rozłożenie prac budowlanych ułatwi właściwe wykorzystanie zarówno siły roboczej, jak i materiałów budowlanych.

W bieżącym roku ZOR ukończy w Gdańsku budowę 4 osiedli robotniczych. Część domów oddana zostanie do użytku w końcu br. i na początku przyszłego. M. in. w końcu br. ukończone zostaną bloki mieszkalne przy ulicach: Kartuskiej, Zakopiańskiej i Sowińskiego na Siedlicach. Osiedle na Siedlicach będzie miało, jako jedno z pierwszych, własną kotłownię centralnego ogrzewania, która obsługiwać będzie wszystkie bloki.

POWSTANĄ 4 NOWE OSIEDLA

W roku przyszłym ZOR rozpocznie budowę dalszych 4 nowych osiedli robotniczych oraz zako-

czy budowę 9 domów mieszkalnych, położonych w różnych punktach miasta. Ogółem w przyszłym roku zostanie oddanych do użytku 1750 izb mieszkalnych.

W poprzednich latach przy budowie osiedli robotniczych nie asygnowano większych kredytów na równoczesną rozbudowę urządzeń socjalnych. W roku 1951 przeznacza się na ten cel 17 proc. ogólnej sumy przewidzianej na budowę osiedla robotniczego. Np. na budowę urządzeń socjalnych w osiedlu na Siedlicach przeznacza się 17 milionów. W osiedlu tym uruchomione będą: żłobek, 2 świetlice, przedszkole, 6 sklepów, pralnia chemiczna, kino, dom kultury i dom młodzieżowy. Poza tym przewiduje się rozbudowę zieleńców, skwerów i ogródków jordanowskich w obrębie każdego osiedla robotniczego.

HOTELE

DLA OSÓB SAMOTNYCH

Gdańska Dyrekcja ZOR opracowuje obecnie metody przyspieszenia tempa budowy zastępczych izb mieszkalnych. Budowa burs i hoteli jest jednym ze sposobów szybkiego rozwiązania trudności mieszkaniowych. Jak wykazało doświadczenie, hotel robotniczy na Starym Mieście dobrze spełnia swe zadanie, dlatego też w przyszłym roku przewidziano budowę tego rodzaju placówek mieszkalnych dla osób samotnych i rodzin bezdzietnych. (d)

Przyspieszyć drobne remonty
domów mieszkalnych z kredytów FGM

Remonty mieszkań w Gdańsku, prowadzone przez MBP z kredytów FGM posunęły się ostanio znacznie naprzód. Prace, których kosztorys wahał się w granicach od 3 do 5 milionów zł, zostały wykonane w 100 proc. Polegały one przeważnie na odbudowie

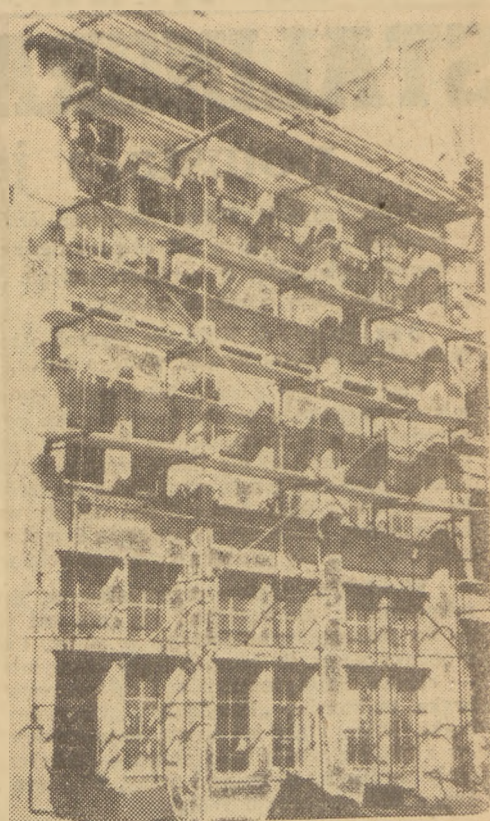
ścian i dachów w zrujnowanych domach. Dzięki akcji remontowej uzyskano wiele nowych izb mieszkalnych. Przykładem może być dom przy ul. Jedności Robotniczej, róg Serbskiej, gdzie po przeprowadzeniu gruntownej odbudowy uzyskano trzy 4-izbowe mieszkania.

Roboty remontowe, których kosztorys nie przekraczał 3 milionów złotych, wykonane zostały w granicach od 70 do 80 proc. Najślabiej prowadzone są drobne roboty, których kosztorysy nie przekraczają pół miliona zł. W celu przyspieszenia drobnych remontów, specjalne ekipy dekarzy i innych majstrów, po ukończeniu większych prac, zasiała brygady robotnicze, zatrudnione przy mniejszych naprawach.

Całkowite zakończenie robót, objętych planem remontów ma nastąpić do dnia 31 października bieżącego roku. (d)

W Gdańsku

przy ul. Tkackiej odbudowuje się załogową kamieniczkę, w której mieścić się będą biura PPK „Ruch”. Wnętrze zostało wyposażone w nowoczesne, podczas gdy fronton budynku zachowany jest w dawnym stylu. Przekazanie budynku do użytku przewidziane jest w końcu września br.

Załoga kutra „Arka 9”
otrzymała nagrodę za wzorowe utrzymanie statku

Załoga kutra rybackiego „Arka 9” w Gdyni idąc śladem marynarzy Polskiej Floty Handlowej postanowiła dbać o powierzony im pieczy kuter ze szczególną uwagą. Gdy kuter przed kilku dniami skierowany został do rocznego przeglądu okazało się, że rybacy we własnym zakresie oczyszczili kadłub, wykonali roboty konserwacyjne łącznie z malowaniem a motorzysta z taką troskliwością obsługiwał silnik, że wszystkie jego części — tłoki, pierścienie i panewki, (które w normalnych warunkach eksploatacyjnych po roku pracy wykazują zużycie), mają wygląd nienaganny.

Dzięki inicjatywie załogi w składzie Ignacy Konkół — sztyper, Paweł Konkół — motorzysta, Leon Konkół i Wiktor Kohnke — rybacy oraz Brunon Detlaf, praktykant, postój kutra został skró-

cony o połowę normalnego czasu. Dzielni rybacy zaoszczędzili przez swoją pracę i wcześniejsze wyjście na połowy ok. miliona zł. Dyrekcja PPK „Arka” postanowiła przyznać piątce rybaków specjalną nagrodę w wysokości 50 tysięcy zł i dyplom uznania za wzorowe utrzymanie statku.

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — godz. 19.30 — „Wesele Figara”.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Faryzeusze i grzesznik”.
TEATR KAMERALNY W SÓPOCIE — godz. 19.30 „Moralność pani Dulskiej”.

CYRK NR 1

Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego
Codziennie o godzinie 19.45, w soboty o godz. 15.45, w niedzielę godz. 12, 15.45 i 19.45.

Kina

Wrzeszcz — Półjaźń — w środę i piątek film pt. „Cyrek”. Początek seansów o godz. 18 i 20.
Wrzeszcz — Capitol — „Nieodrodna córka” prod. angielskiej. Dozw. od lat 18, początek seansów 16, 18.30, 21. W niedzielę i święta 13.30.
Wrzeszcz — Bajka — „Młodość”, początek seansów 17, 19 i 21.
Gdańsk — Nowy Port — Marynarz — „Narzeczoną z Turkmeni” i „My niżej podpisani”.

Gdańsk-Oliwa — Polonia — „Spotkanie nad Łabą”, dozwol. od lat 14. Seanse w godz. 17, 19 i 21.

Sopot — Polonia — Od 21 do 23 bm. „Panna bez posagu”. Dozw. od lat 14. Seanse w godz. 17, 19 i 21.

Sopot — Baltyk — „Hrabia Monte Christo”, część II. Dozwolony dla młodzieży od lat 14. Seanse w godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

18. Początek seansów 17, 19, 21.
Gdynia — Warszawa — „Sis Orzeł zginął”, prod. radz. Dozw. od lat 12. Początek seansów 17, 19, 21.

Gdynia — Atlantyda — „Nasze chleb powszedni”, film prod. niemieckiej. Dozwol. od lat 14.

Gdynia — Goplana — „Śluby kawalerskie”, film lotniczy od 24-27 bm. Dodatek „Piłki z okolic podbiegunowych”, dozwol. od lat 8.

Pocz. w godz. 16.30, 18.30 i 20.50.
Gdynia-Chylonia — Promień — „Stróż galowy”, dozwol. od lat 14. Seanse w godz. 17 i 21.

Grabówek — Fala — „Trójka trefli”. Dozw. od lat 7, oPc. seansów 18.30, 21, w niedzielę i święta 16.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ

na sobotę, 26 sierpnia br.
5.00 — Początek aud. 5.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Streszczenie wiad. poran. 5.10 — Aud. dla wsi. 5.20 — Koncert. 6.00 — Streszczenie wiad. poran. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Melodie ludowe. 6.45 — Dziennik poranny. 7.05 — Program. 7.10 — Gimnastyka. 7.20 — Mozaika muzyczna. 8.00 — Streszczenie wiad. poran. 8.10 — Przerwa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.25 — Przerwa. 13.25 — Program. 13.30 — Koncert. 14.00 — Przegląd kultur. 14.10 — Najciekawsze audycje. 14.35 — Koncert solistów. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 17.00 — Przy sobocie po robotę. 17.00 — Aud. SP. 18.15 — Muzyka ludowa. 18.40 — Humoreska „Interview”. 18.53 — Muzyka. 19.00 — Aud. dla młod. 19.15 — Koncert. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.40 — Koncert. 21.15 — Aud. dla wsi. 21.30 — Rezerwa. 22.00 — „Syn ludu”. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program. 23.15 — Muzyka taneczna. 23.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM KAMERALNY

8.05 — Komunikaty. 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze. 14.30 — Komunikaty. 14.45 — Sulcy Poppygo: Baletowa i orientalna — płyty. 14.45 — Reportaż z zakładu pracy U progu nowego roku — rep. z egzaminów do Państwowej Szkoły Pracy Społecznej — opr. dr. Władysława Mergla. 16.20 — Ubiegły miesiąc na wsi — opr. Jerzy Chybowski. 16.40 — Kącik literacki naszych korespondentów. 16.50 — Wrażenia z korespondencji. 22.20 — Codzienny przegląd wydarzeń. 22.35 — Muzyka taneczna z płyt.

Uwaga - poborowi!

Poborowi rocznika 1929—1930 czy spełniliście swój obowiązek stawienia się na komisję poborową? Szczegóły w obwieszczeniu Wojewódzkiego Komendanta Rejonowego Gdańsk—Miasto z dnia 17 bm. Imienne wezwania wysyłane nie będą.

1 kierownika robót na roboty kotłowe i obmurze (techn. dypl.). 1 kierownika robót na roboty maszyn i turbin parowych (techn. dypl.). 1 kierownika robót do prac elektrycznych (techn. dypl.). 20 ślusarzy kotłowych, 10 murarzy kotłowych, 5 kotlarzy (na miedz), 5 murarzy kamiennych poszukuje na roboty montażowe w wojew. olsztyńskim, szczecińskim, bydgoskim, poznańskim i gdańskim: Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe we Wrzeszczu. Reflektujemy wyłącznie na siły wykwalifikowane. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje się osobiście w godz. od 8—14 w Ref. Personalnym, Wrzeszcz, Grażyny 8. 2124/k

Jednego samodzielnego księgowego - bilansistę, dwóch samodzielnich księgowych, jednego planistę poszukuje Spółdzielnia Pracy Rzemniczo-Wędlinarska „Wybrzeże”. Zgłoszenia z życiorysem, świadectwami w Wydziale Personalnym spółdzielni w Nowym Porcie, ul. Oliwska 66. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. 2135/k

2 wykwalifikowanych księgowych oraz - maszynistkę przyjmie natychmiast przedsiębiorstwo przemysłowe. Zgłoszenia fabryka „Anglas” — Oliwa. 2165/k

2 robotników niewykwalifikowanych, 1 jublera zatrudni od zaraz Fabryka Wyrobów Bursztynowych, Wrzeszcz, Kochanowskiego 41. 2167/k

Maszynistkę wykwalifikowaną — referenta zatrudni Oddział Wojewódzki P.Z.U.W. — Gdańsk, gen. Świerczewskiego 8—12, pokój nr 29. 2166/k

1 referenta planowania finansowego, 1 spawacza, robotnice i robotników niewykwalifikowanych poszukują Pomorskie Zakłady Przemysłu Drzewnego, Zakład nr 2, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 211. 2169/g

OGŁOSZENIA DROBNE

Z GUBY

ZGUBIONO książeczkę wojсковą wydaną RKU Gdańsk, odcinek zameldowania, kartę powtowrą na nazwisko Wójtowicz Stanisław. 2164/g

ZGUBIONO legitymację kolejkową 660183 — Gdańsk, PPK na nazwisko Ryszard Gołębiowski. 2168/g

ZGUBIONO odcinek wmyślenia wydany przez gminę Osza, pow. Świecie oraz odcinek tymczasowego zameldowania na nazwisko Chojnacki Leon. 2163/g

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowo-
czesne korespondencyjne
kursy księgowości. Łódź —
skrzynka 139, 1934/k



Liga Lotnicza zorganizowała w trójmieście w ramach uroczystości Święta Lotnictwa kilka wystaw. Na zdjęciu: grupa dzieci na molo w Sopocie z wielkim zainteresowaniem przygląda się szubowcowi.

WIKTOR NIEKRASOW

STALINGRAD - MIASTO BOHATER

powstało jeszcze wspanialsze do życia

Pisarz radziecki, Wiktor Niekrasow, brał udział w bitwie stalingradzkiej. Jego książka „W okopach Stalingradu” wyróżniona została nagrodą stalinowską. W poniższym artykule Niekrasow opisuje obecną Stalingrad, który niedawno zwiedził.

Stalingrad. Któż nie słyszał o mieście-bohaterze, które stało się symbolem niezachwianego hartu, symbolem zwycięstwa.

Pięć miesięcy trwała bohaterska obrona miasta. Przez pięć miesięcy usiłowała armia faszystowska zepchnąć w nurty Wołgi obrońców Stalingradu. Milion bomb zrzucono na miasto — 100 tysięcy ton metalu, nie licząc wystrzelonych przez niemiecką artylerię pocisków i min wszystkich kalibrów. Od wczesnego ranka do późnej nocy przez 5 dni wisiły nad Stalingradem setki bombowców, które systematycznie i metodycznie niszczyły miasto. Udało im się je zbурzyć. Nie zwyciężyć, lecz zbурzyć.

W wielkim mieście przemysłowym, liczącym ponad 650 tys. mieszkańców, nie zachował się cało ani jeden dom. Wszystkie co do jednego, przeistoczono w ruiny. Całe dzielnice zmiecione z oblicza ziemi. W gruzach legły olbrzymie zakłady przemysłowe — chłuba stalingradczyków i całego narodu radzieckiego — fabryka traktorów, „Barykady”, „Czerwony Październik” — fabryki, które stały się areną najzacieklejszych walk. Miasto — w zwykłym sensie tego słowa — faktycznie nie istniało. Pozostały zwałiska, straszliwe ruiny, ciągnące się na przestrzeni 60 km. wzdłuż wybrzeża Wołgi.

Był słoneczny dzień lutowy 1943 r., kiedy opuszczaliśmy Stalingrad. 165 długich dni i nocy przesiedzieliśmy w jego okopach, odpierając ataki przeciwnika, grzebiąc poległych towarzyszy, nie cofając się jednak ani o krok. Szliśmy po ulicach, pokrytych śniegiem, usłanych trupami, porzeczonych bombami, patrzyliśmy na zwałiska, okopane, na wpół rozwalone mury i każdy z nas zadawał sobie pytanie: „Ileż trzeba sił, aby kiedyś odrodzić to miasto?”

nie tramwajowe, buduje teatry, szpitale, szkoły...

W biurze architektonicznym — głównym sztabie odbudowy Stalingradu — zapoznałem się z generalnym planem odbudowy miasta. Jest to gigantyczna praca. Wiele już dokonano, niemniej jednak wiele pozostało jeszcze do zrobienia. Nie chodzi tu nawet o zniszczenia. Nawiasem mówiąc, w r. 1943 Amerykanie radzili zburzyć miasto na zupełnie innym miejscu, dowodząc niemożliwością odbudowy na starym. Oczywiście odrzucono ten absurdalny plan i postanowiono odbudować miasto tam, gdzie w ciągu 30 lat dwukrotnie broniło ono i obroniło wolność i niezawisłość ojczyzny.

Jak będzie wyglądał Stalingrad za lat kilka?

Przed nami makietą: większość fabryk oraz przebiegająca wybrzeżem Wołgi kolej przeniosły się poza granicę Stalingradu. Potężna 60-kilometrowa arteria centralna — aleja Stalina — przecina miasto w całej jego rozciągłości, łączy fabrykę traktorów z centrum i z południem miasta. Zwraca uwagę na plac Poległych Bohowników, architektonicznie — kompozycyjnie centrum miasta, z monumentalnym gmachem Domu Rad. Nad samą rzeką, widoczny z daleka ze wszystkich stron, wznosi się budynek POMNIK OBRONCÓW STALINGRADU I MUZEUM OBRONY MIASTA.

Ciekawym kompleksem architektonicznym będzie plac Obrony, przez który przebiegała lewa skrajowa pierwsza linia obronowa 52 armii. Centrum kompozycji stanowić będzie SŁYNNY DOM PAWŁOWA, którego PRZEZ 54 DNI BRONIŁA BOHATERSKO GRUPA ŻOŁNIERZY Z SZERZĄCEJ SIĘ PAWŁOWEM NA CZELE. Dom ten użył jako podwójna sława: jako obiekt bohaterskiej obrony i pierwszy odbudowany dom z inicjatywą A. Czerkaszewej, żony żołnierza frontowego, która na łamach gazety „Stalingradzka Prawda” opublikowała list, wzywający stalingradczyków, aby „PRACOWALI PRZY ODBUDOWIE RODZINNEGO MIASTA Z TOWARZYSZĄCEJ SIĘ NIEM Z JAKIM WALCZA PRZECIW KO WROGOWI NASI OJCOWIE, MĘŻOWIE I BRACIA”.

Częścią składową ogólnej kompozycji placu będzie zburzony młyn, który postanowiono utrzymać w tej postaci, w jakiej przedstawiał się w czasie wojny, aby przypominał potomności o toczonych tu walkach. W centrum placu — placu żołnierskiej chwały — stanie pomnik: „ŻOŁNIERZOWI STALINGRADU — MIESZKAŃCY MIASTA”.

Nieco bardziej na północ, na szczycie górującego nad miastem kurhanu Mamaja, o który toczyły się szczególnie zaciekle walki, powstanie wkrótce jeszcze jeden pomnik: „PANORAMA OBRONY STALINGRADU”. Gmach, w którym mieścić się będzie Panorama — doskonale widoczny ze wszystkich stron — stanowić będzie charakterystyczny szczegół sylwetki architektonicznej nowego Stalingradu.

Tak wyglądać będzie w niedalekiej przyszłości Stalingrad, miasto bohaterskie, gród wielkich tradycji i pracy.

Stojąc na szczycie kurhanu Mamaja u bratniej mogiły, gdzie spali polegli towarzysze i zadając sobie pytanie: „Czy wojna potrzebna była tym, którzy spoczywają obecnie w tej ziemi? Czy potrzebna jest tym, którzy odbudowują obecnie Stalingrad? Nie, niepotrzebna. Bohaterowie kurhanu Mamaja oddali życie za sprawę pokoju. Bohaterowie dzisiejszego Stalingradu pracują dla sprawy pokoju. Nie potrzebują cudzych miast. Nie niszczą, lecz budują. I najlepszym tego dowodem jest miasto, które, jak żadne inne, wie, co znaczy wojna, — miasto Stalingrad.



Do Gdańska przybyła 10-osobowa grupa górali z Nowego Targu. Młodzi chłopcy, członkowie zrzeszenia sportowego „Spójnia”, przybyli drogą wodną Dunajcem i Wisłą, na łodzi własnej konstrukcji tzw. „kolibie”.

GŁOS SPORTOWY

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

Emocjonujący finał 100 m

Kiszka czwarty — w 10,7 sek.

BRUKSELA. Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Europy rozpoczął się dwoma konkurencjami do 10-boju: biegiem na 100 m i skokiem w dal.

Adamczyk słabo pobił 100 m, zajmując w swoim przedbiegu 2 miejsce za Woikowem w czasie 11,5.

W skoku w dal Adamczyk zajął 2 miejsce wynikiem 6,95 m, za Clausenem — 7,09 m.

W 5-boju kobiet rozegrano w czwartek przedpołudniem, jako pierwszą konkurencję, pchnięcie kulą: 1) Tocznowa ZSRR — 13,82 m.

O odbyły się również rzuty eliminacyjne dyskiem w których pierwsze miejsca zajęli: 1) Consolini Włochy — 49,83 m. 2) Tossi Włochy — 47,99 m. Chód na 10 km wygrał Schwab Szwajcaria — 46:01,8.

Poszczególne przedbiegi 400 m p.p.t. wygrali: Cros Francja — 54,2. Filiput Włochy — 53,6. Litujew ZSRR — 53,4. Whittle Anglia — 54,3.

PÓŁFINAŁY 100 M

Reprezentant Polski Kiszka z kwalifikował się do finału w bie-

gu na 100 m, zajmując w swym biegu 2 miejsce z czasem 10,8, przed swym wczorajszym zwycięzcą w przedbiegach. W biegu tym wyeliminowany został Karakułow, który zajął w I półfinale 4 miejsce w czasie 11,1.

Półfinał I: 1) Leccese Włochy — 10,7. 2) Kiszka Polska — 10,8. 3) Pecelj Jugosławia — 11 sek. półfinał II: 1) Bally Francja — 10,6. 2) Sucharew ZSRR — 10,7. 3) Clausen Islandia — 11 sek.

W półfinałach biegu na 100 m kobiet zwyciężyły: Blankers - Koen Holandia — 11,7. Duchowicz ZSRR — 12,3 i Scenzenowa ZSRR — 12,4.

W półfinałach na 400 m zwyciężyli: Lunis Francja — 47,8 i Pugh Anglia — 48,6.

W pchnięciu kulą do 10-boju: 1) Tannander — 13,54 m. Adamczyk zajął czwarte miejsce.

Wyniki finałowego biegu na 100 m p.p.t. były następujące: 1) Marie Francja — 14,6. 2) Lundberg Szwecja — 14,7. 3) Hildrecht Anglia — 15,0.

W przedbiegach na 1.500 m zwyciężyli: Wenton Anglia — 3:53,0. Vernier Francja — 3:54,6 i El Mabrouk Francja — 4:01,8.

W eliminacjach w skoku o tyczce wysokość 4 m, osiągnęło 10 zawodników.

Zacięty przebieg miał finał biegu na 100 m. Pierwszych czterech zawodników, a wśród nich i Kiszka, wbiegło prawie jednocześnie na metę, tak że sędziowie ustalili kolejność miejsc dopiero po obejrzeniu zdjęć fotograficznych. Okazało się, że wśród pierwszych czterech zawodników różnice na

taśmami wyniosły zaledwie kilka cm.

Wyniki finału: 1) Bally Francja — 10,7. 2) Leccese Włochy — 10,7. 3) Sucharew ZSRR — 10,7. 4) Kiszka Polska — 10,7. 5) Clausen Islandia — 10,8. 6) Pecelj Jugosławia — 10,8.

Finał skoku w dal kobiet przyniósł sukces reprezentantce ZSRR Bogdanowej, która zajęła pierwsze miejsce wynikiem 5,82 m.

W przedbiegu na 5000 m zwyciężyli: przedbieg I: Zatopek CSR — 14:56,0. 2) Makela Finlandia — 14:56,2. przedbieg II: 1) Posti Finlandia — 14:47,2. 2) Olinen Anglia — 14:56,6. Reiff Belgia — 15:10,0. 3) Mimoun Francja — 15:11,0 — szósty.

Jako następną konkurencję w 10-boju rozegrano skok wzwyż: zwyciężył Widenfeld Szwecja — 1,96 m., Adamczyk zajął 10 miejsce.

W ostatniej konkurencji pierwszego dnia 10-boju — biegu na 400 m — pierwsze miejsce zajął Clausen Islandia — 49,8. Adamczyk był piątą w czasie 51,7.

Klasyfikacja ogólna w 10-boju po pięciu konkurencjach: 1) Clausen — 4:04 pkt. 2) Tannander — 3:56 pkt. 3) Heinrich — 3:52 pkt. 4) Widenfeld Szwecja — 3:77 pkt. 5) Moravec CSR 7) Woikow — 3:52 pkt.

Rozgrywki eliminacyjne o mistrzostwo szachowe Gdyni

We wtorek 29 bm. w Domu Kolejarskim przy ul. Jana z Kolna w Gdyni rozpoczęła się rozgrywka eliminacyjna o mistrzostwo szachowe w m. Gdyni na rok 1951. Mistrzostwa organizowane są tak, jak w ub. r. na polecenie Okręgowego Związku Szachowego przez sekcję szachową „Kolejarza”. Udział w eliminacjach wzięli wszyscy zarówno zrzeszeni jak i niezrzeszeni szachiści z Gdyni. Termin zgłoszeń upływa dnia 28 bm. o godz. 20. Zgłoszenia przyjmowane są w świetlicy lub sekretariacie Domu Kolejarskiego, codziennie między godz. 17 a 20.



Fragment odbudowanego Stalingradu.

tempo budowy, intensywny, burzliwy proces odradzania miasta, w którym bierze udział cała ludność Stalingradu. Pomaga im cały kraj.

W czasie pobytu w Stalingradzie znów zwiedziłem fabrykę traktorów i fabrykę „Czerwony Październik”. Podczas wojny widziałem na własne oczy oddziały fabryki traktorów, stojące w płomieniach po zmasowanym nalocie niemieckim 29 września 1942 r. Widziałem walące się mury. Byłem w oddziale martenowskim fabryki „Czerwony Październik”, kiedy przechodziła przezeń linia

poziom przedwojenny. A wszystko to działo się w czasie, kiedy ludność radziecka walczyła o miasto, nie zważając na żadne trudności.

Odradzając fabryki, stalingradczyki jednocześnie odbudowywali domy mieszkalne. Zbudowano już dziesiątki okazałych, wielopiętrowych gmachów, o przepięknej architekturze. Jeszcze więcej widzieliśmy domów otoczonych lasem rusztowań. Pokrywa się asfaltem ulice, zakłada parki, sadzi się nowe drzewa (w ciągu ostatnich lat zasadzono około pół miliona drzew) przeprowadza się nowe li-

NOTATKI SPORTOWE WYBRZEŻA

OBÓZ KONDYCYJNY DLA LEKKOATLETÓW W MORAGOWIE

Na pojezierzu mazurskim w Moragowie rozpoczął się obóz kondycyjno-wyszkoleniowy dla lekkoatletów Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec”.

Z Gdańska na obóz powołani zostali następujący zawodnicy: Kaziński i Hipolit Smierchalscy. Tioński, Piórkowski, Szpak i Gościński.

ZAWODY BOKSERSKIE W KOŚCIERZYNIE

W niedzielę dnia 27 bm. rozegrane

zostanie w Kościerzynie towarzyskie spotkanie bokserskie pomiędzy miejscową „Spójnią” a „Spójnią” (Tczew).

BOKSERZY „KOLEJARZA” JADĄ DO ZWARDONIA

W dniach od 23 bm. do 5 września w Zwardoniu zorganizowany będzie obóz kondycyjny dla reprezentacyjnej kadry bokserskiej Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz”.

Z Gdańska w obozie tym weźmie udział 10 zawodników z Chychli i Muszaki na czele.

Mikołaj Asanow

43)

SEKRETARZ ORGANIZACJI PARTYJNEJ

Toropow często przebywał na głównym nabrzeżu i coraz bardziej gryzł się, widząc, że przedsięwzięcie Wiatkina czyni duże postępy. Z chwilą odjazdu komisji, nie umiał już nawet ukrywać swego niepokoju przed ludźmi. Bity jest i ośmieszany. Djabli wiedzą, dlaczego tak się stało...

Zoczywszy pewnego razu na nabrzeżu Kudriawcewa, ukrył się za ścianą magazynu i sztycherzo roześmiał się. Z kogo? Z czego? Chyba z samego siebie, ze swojej głupoty. Bo niby dlaczego postanowił stąd wyjechać?

Wobec Sablina umiał jakoś uzasadnić przyczynę swego kroku. Wyjaśnił ją śmiało i bez ogródek. Swoim ostatnim projektem dowiódł, że potrafi podobać każdej inżynierskiej pracy. A co tu ma robić. Kiedy przeciwstawiała mu tę starą miotłę Wiatkina. Przypomnienie Wiatkina do starej miotły wprowadziło go w dobry humor.

A nowe nabrzeże? Kiedy przystąpi do jego budowy? W którym roku? W tysiąc dziewięćset czterdziestym dziewiątym? — i roześmiał się z gorczy: Drogi mój Dymitrze Michajłowiczu, za długo mi czekać, nie mogę.

— A jeśli przystąpimy do budowy wcześniej?

— A, bo wy w to w istocie rzeczy sami wierzyć?

W Sablinie aż zakipiło, podsunął raport inżyniera i chwyciłszy pióro, napisał na nim w rogu: „Zgadzam się”. Toropow skulił się. Od razu po tym, co zasłó odeszła go pewność siebie. A przecież oczekuje go jeszcze przeprawa z Kudriawce-

wem. Niewiele dobrego dla siebie spodziewał się po tym spotkaniu, jeśli po zobaczeniu Kudriawcewa na nabrzeżu, krył się przed nim jak smarkacz, zamiast podejść i podjąć rozmowę. Śmiać się w gruncie rzeczy, czy płakać? O czymż to ma mówić ze swoim starym towarzyszem? Jakich ma użyć argumentów, by ten go zrozumiał? A coż on ma zrozumieć, kiedy prawdę mówić, sam już z tego nic nie pojmuję. Jakże diabelnie trudno będzie dogadać się z Matwiejem!

I oto Toropow stoi znowu na skraju nabrzeża, nie widząc zamglonymi oczami, co się wokół dzieje. Z boku — mogło się wydawać, że inżynier zamyślił się nad jakimś skomplikowanym zadaniem, jakie wypadało mu rozwiązywać jako naczelnikowi biura projektów. Przybyli wozem ciężarowym robotnicy po żelazo na armatury i jak tylko spostrzegli zamyślonego inżyniera, przestali głośno rozmawiać. Pracowali niemal bez żadnego szmeru, aby tylko nie przeszkadzać temu, który, jak wiedzieli od samego Kudriawcewa, opracowuje plany budowy nowego nabrzeża. Robotnicy szybko załadowali żelazo i odeszli, pozostawiając inżyniera w samotności.

Tuż nad spiętrzoną falą przeleciała mewa i zwinnie schwyła rybę. Mewa rzuciła się w stronę nabrzeża, lecz zoczywszy stojącego tam człowieka, wstrzymała w ruchu białe skrzydła i zeszła na niego na nuch nad sam brzeg. A może i ona postanowiła mu nie przeszkadzać?

Nagle Toropow odszedł wzdłuż ściany magazynu, do punktu, który był widoczny z okien biura zarządu nabrzeża i stanął się tak, by być widzianym z okna, przy którym pracuje Alwina. Zoczywszy go na pewno wyjdzie, choćby na minutkę i nikt nie będzie miał tutaj cokolwiek do powiedzenia i powodu do śmiechu, gdy przypadkowo się spotkają. Toropow rozumiał, że ich spotkanie w czasie pracy dają sposobność do obmowy i żartów i czuł, że to nie jest w porządku.

C. d. n.